Nr. 199 (5820) Cz. WARSZAWA, WTOREK 5 CZERWCA 1934 r. Rok XXXIX.

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

**REDAKCJA** przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3-ej po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
**ADMINISTRACJA** czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.
KASA czynna od 12 do 2-ej.
Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

# ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 5.06-70
DYREKCJA — 2.20—13
ADMINISTRACJA — 5-13-80
DRUKARNIA — 2.76-43
KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175
Cena numeru 20 groszy

# „Planowo" i „harmonijnie"...

Szczęśliwi to ludzie, którzy sami sobie potrafią wystawiać świadectwa pełne pochwał wszelakich zupełnie o to się nie troszcząc, czy te pochwały ktoś podziela, czy nie.

Do takich z siebie samego zupełnie a zawsze zadowolonych szczęśliwców należą nasi „gospodarze" obecni... Gdyby wszystko to, co przy rozmaitych okazjach, mówią oni lub piszą o własnych swych wartościach, czy sukcesach, było choć w drobnej części prawdziwem, Polsce, pod rządami „elity" brakowałoby chyba tylko przysłowiowego „mleka ptasiego".

Bo zważmyż jeno. Cała nasza gospodarka 8-letnia zawsze była i jest... planowa, konsekwentna, przewidująca, pełna harmonji wewnętrznej i t. d. i t. p.

Same cnoty, same cuda, tylko poza granicami... rzeczywistości.

Ładna to bowiem „planowość" i ładna „harmonja", w której jedni ciągną „do sasa" drudzy „do lasa", żrąc się przytem tak zajadle, że „naczelnej komendzie" B. B. W. R. nieraz aż ręce omdlewają z wysiłków godzenia czubiących się zwolenników „ideologji", jednej ponoć i uniwersalnej, tylko przez każdego pojmowanej... inaczej...

Ta „planowość" — poza swemi wszystkiemi dotychczasowemi „dobrodziejstwami" — a przytem cała „harmonja" w obozie rządzącym, w sposób dość osobliwy przejawiła się ponownie w związku z ostatnią „zmianą" gabinetową.

Powołanie p. **Kozłowskiego** na premjera służba prasowa systemu powitała bombastycznymi tytułami **„Rząd troski (!) o chleb i opieki (!) nad rolnictwem"** wraz z zapowiedzią rychłej jakoby a niezwykłej **„enuncjacji programowej"** tego „nowego" Rządu.

Tymczasem czas upływa, bieda aż piszczy, a „enuncjacji" jakoś nie widać. Co więcej! Prócz jednego krótkiego posiedzenia, poświęconego drobnym sprawom administracyjnym, o jakiejś ważniejszej naradzie gabinetowej nad zapowiadanym „programem" — nawet w „sanacyjnej", ponad wszelką miarę gadatliwej prasie — **głucho jakoś i cicho.**

Tyle tylko wiadomo, że nowy premjer ciągle... „konferuje". Ale — wehikuł nie rusza z miejsca, jakgdyby jadący nim skrobali się w głowę... **którędy droga...**

O tę drogę właśnie dwie najważniejsze podpory obecnego systemu, przemysłowcy i obszarnicy, już srodze pokłócili się między sobą i to na tle takiej kwestji, jak stosunki handlowe z Niemcami.

Podczas ostatniej wymiany wizyt junkrów niemieckich z polskimi obszarnikami ci ostatni poruszyli sprawę eksportu swych produktów do Niemiec. Otóż Niemcy zgodziłyby się na pewien ograniczony zresztą kontyngent przywozowy, ale w zamian za eksport swych artykułów przemysłowych do Polski. Temu wszakże projektowi **stanowczo przeciwstawił się Lewiatan,** grożąc nawet wszczęciem walki przeciw „akcji interwencyjnej" Rządu na rynku zbożowym.

Obie strony kłócą się zawzięcie a wóz — stoi i czeka.

W tej sytuacji rozmaite grupy B. B. W. R. śpieszą z „radami".

Co do **Lewiatana** to ten stanowisko swoje sformułował już dawniej i z brutalną szczerością. Jest ono dość „skromne" bo domaga się: a) jaknajdalej idących... **ulg podatkowych,** b) jaknajdalej idących **ofiar państwa** na rzecz „dumpingu" eksportowego, c) jaknajdalej idących... **ograniczeń ustawodawstwa społecznego** w Polsce.

Przemówiła też i **„Partja Pracy"** skromna sobie przybudówka do BB., w uchwałach swych domagając się wszczęcia robót publicznych na wielką skalę, celem podniesienia zatrudnienia i siły nabywczej ludności. Postulat zasadniczo słuszny, tylko **kto w obozie rządowym liczy się z tym postulatem i z ‚partją pracy"?**

Za to w sposób niezwykle czupurny wystąpiła **reakcja polska,** grupująca się w **„zjednoczeniu zachowawczych organizacji politycznych",** której zadania omówiliśmy już w onegdajszym artykule wstępnym. Leżą przed nami te uchwały ogłoszone w pełnym tekście przez „Słowo" wileńskie jako **„Rezolucje Rady Naczelnej"** wspomnianego „Zjednoczenia".

Otóż stwierdzić trzeba, że żadna z grup, wchodzących w skład BBWR nie odważyła się dotąd przemawiać w sposób podobnie złośliwy, jak **„ludzie dnia wczorajszego",** wystąpili wobec tych, co z pleśni i zapomnienia, gdzieś tam z krypty ciemnej, wyciągnęli ich na arenę życia publicznego.

Rezolucje „Rady Naczelnej" reakcji polskiej ogłasza „Słowo" pod odrębnymi nagłówkami z których warto przytoczyć parę wyjątków, gdyż każda uchwała, to jakby **zatruta szpilka** dla tych, dzięki którym „konserwa" w Polsce ma dziś wogóle coś do gadania.

A więc n.p., pod 3) **„w dziedzinie polityki wewnętrznej"** czytamy:

> Rada Naczelna stwierdza, **że uporządkowanie i nadanie zasadniczego kierunku sprawom gospodarczym, jest** najlepszą drogą do stabilizacji politycznej wewnątrz kraju, **uważa za konieczną WALKĘ, z objawami PROTEKCJONIZMU oraz prowadzenia POLITYKI WŁADZ właśnie pod TYM kątem widzenia; pragnie energicznego powstrzymania NADMIARU wszelkiego rodzaju NACISKÓW, które w WIELU wypadkach przybierają charakteru NADUŻYĆ...**

Po tej złośliwej admonicji pod adresem naszej gospodarki wewnętrznej następuje **upomnienie dla BBWR.** w tym sensie:

> Rada Naczelna ponownie **podkreśla charakter zespołowy Bloku i przypomina,** że doktryna **solidaryzmu** Bloku **ZMUSZA** wszystkie ugrupowania **do wielkiego umiaru w formułowaniu postulatów i unikania wszelkiej krańcowości.**

A więc wszelakie „radykały", różne „lewe ludzie" zetzetzety i inne doczepki „ideologji" **nie szastać się za głośno, bo obowiązuje „solidaryzm",** jako „zasadnicza konstrukcja Bloku".

Albo np. pod 6) **„W dziedzinie polityki gospodarczej"** ogłoszona uchwała zawiera następujące pod adresem naszej „planowości" uwagi:

> ...Rada Naczelna wyraża przekonanie, że raz **obrana polityka deflacyjna musi być na wszystkich bez wyjątku odcinkach i bez szkodliwej przewlekłości przeprowadzana;** konstatuje, że w ostatnim okresie budżetowym **polityka oszczędnościowa uległa załamaniu, żąda bezwzględnego zrównoważenia budżetu drogą daleko idących oszczędności;** wytyka, że **maksymalną granicą obecnych dochodów państwa a więc i** obciążenia społeczeństwa **może być cyfra tylko 1.800 milj. zł.,** żąda dostosowania do niej **wszystkich wydatków i** ostrzega przed pokrywaniem **deficytów** budżetowych przez **pożyczki; żąda** uwolnienia rynku kredytowego **od pożyczek** zaciąganych przez **przedsiębiorstwa** i banki państwowe; **krytykuje** obecną **„kosztowną administrację ciężarów socjalnych",** uderza **w „etatyzm"** zarzucając mu, że **utrudnia walkę** z kryzysem, **żąda „unikania eksperymentów",** obniżenia **cen artykułów monopolowych** i **taryf, zwłaszcza kolejowych** — i t. d.

Posiedzeniu — które opiewanej naszej „planowości", „konsekwencji" i „harmonji wewnętrznej" — takie niezwykłe wystawiło świadectwo, przewodniczył wiceprezes BBWR p. poseł Janusz **Radziwiłł.**

Czy „księcia pana" za całę tę jaskrawę „niesubordynację" wobec „komendy naczelnej" BB spotka „dyscyplina" — jakie nieraz już posypały się na głowy **„chłopków" lub „przedstawicieli pracowniczych",** gdy ktoś z nich próbował usta otworzyć — nie wiemy.

Za to z nowinek reporterskich i prasy warszawskiej dowiadujemy się, że owa „naczelna komenda" w osobie pana prezesa BB. Sławka, skwapliwie **pośpieszyła na ślub,** który onegdaj p. **Radziwiłł** urządził dla swego syna a na którym — jak czytamy — zebrana arystokracja **„roztoczyła dawno już nie widziany przepych drogocennych klejnotów rodowych".**

Akurat w czasie, gdy **Polska pracująca łachmanami trzęsie!...**

**Kcz.**

# Rada Ligi Narodów

## zatwierdziła datę i plan plebiscytu w Zagłębiu Saary

Rada Ligi Narodów przyjęła wczoraj na publicznem posiedzeniu raport w sprawie zarządzeń przygotowawczych do plebiscytu w Saarze.

Min. **Barthou** podkreślił, że wbrew komentarzom prasowym **nie było żadnych rozbieżności co do daty plebiscytu.** Nigdy Francja nie myślała o odroczeniu prawa ludności Saary do wypowiedzenia się o swym losie, pragnęła jedynie, aby ludność ta mogła się wypowiedzieć **w sposób zupełnie swobodny.** Omówiwszy szczegóły przewidywanych zarządzeń, Barthou wyraził nadzieję, iż Rada zdoła zapewnić to, że **żaden mieszkaniec Saary nie będzie narażony na prześladowania z powodu swego stanowiska politycznego.** Barthou dodał, że wobec ustalenia daty plebiscytu i udzielenia gwarancji, spokój nie powinien już być zakłócony, — umysły nie powinny być podniecane przez groźby, mowy i emisje radjowe, potępione już przez Komisję Rządzącą.

Delegat angielski **Eden** podkreślił ustęp raportu, wedle którego gwarancje mogą być rozciągnięte na mieszkańców, nie mających prawa głosu.

Następnie zabrał głos min. **Beck,** który podkreślił, że uregulowanie problemu terytorjalnego drogą plebiscytu przedstawia niewątpliwie dużą korzyść, ale nastręcza też dużo trudności.

Po deklaracjach kilku innych członków Rady zabrał jeszcze głos przewodniczący komisji rządzącej **Knox,** który wyraził nadzieję, że dzięki decyzjom Rady przywrócony będzie w Saarze spokój nieodzowny dla przygotowania plebiscytu.

Przyjąwszy raport, rada zdecydowała przedłużyć mandat swego komitetu, który będzie nadal się zajmował plebiscytem. (PAT).

# W Zagłębiu Saary

**POLICJA HITLEROWSKA NA TERYTORJUM SAARY.**

Policja aresztowała trzech oskarżonych o uprowadzenie do Rzeszy lekarza Schuellera z Monachjum, który przebywał w Zagłębiu Saary jako emigrant.

W mieszkaniach aresztowanych znaleziono obciążające materjały, wskazujące że aresztowani byli na usługach niemieckiej tajnej policji państwowej. (PAT.).

**ZARZĄDZENIA.**

Według doniesień prasy, wszystkie telegramy z Zagłębia Saary do Holandji, Luxemburga, Szwajcarji, Włoch, Hiszpanji oraz Portugalji, które kierowane były dotychczas przez Kolonję i Frankfurt n/M. przesyłane mają być obecnie przez Metz i Strasburg.

Narodowo - „socjalistyczne" „Saarbrücker Abendblatt" protestuje przeciwko tej zmianie, dopatrując się w tem zarządzeniu motywów politycznych na rzecz Francji, które pociągnąć mogą natomiast znaczne szkody materjalne dla Niemiec. (PAT.).

**PROPAGANDA.**

Na terenie Zagłębia Saary i przez niemieckie rozgłośnie pograniczne rozwinięto ostatnio energiczną akcję propagandową przeciwko szkołom francuskim, prowadzonym przez zarząd górniczy w Zagłębiu Saary. Radjostacje niemieckie urządzają m. in. słuchowiska, w których osoby, występujące „w imieniu górników Zagłębia Saary" i posługujące się djalektem saarskim, utrzymują, iż górnicy zmuszani są do wysyłania swoich dzieci do szkół francuskich, aby nie stracić pracy. (PAT.).

# Senat Irlandji broni się jeszcze...

Z Dublina donoszą, że senat wolnego państwa irlandzkiego odrzucił uchwaloną przez Izbę posłów ustawę w sprawie zniesienia wyższej izby.

W ten sposób ustawa o zniesieniu senatu będzie mogła wejść w życie dopiero po upływie 18 miesięcy. Gabinet **de Valery** dąży do utworzenia na miejsce senatu instytucji o charakterze korporacyjnym t. zn. złożoną z przedstawicieli różnych organizacji gospodarczych, coś w rodzaju Naczelnej Izby Gospodarczej według naszej Konstytucji 1921 r.

# Otwarcie Międzynarodowej Konferencji Pracy

Wczoraj rozpoczęła się osiemnasta Międzynarodowa Konferencja Pracy. Otwarcia konferencji dokonał prezes rady administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy Bramsnaes, który w przemówieniu powitalnem zakomunikował, że w konferencji biorą udział delegaci 46 państw; obecnych jest 77 delegatów rządowych, 29 delegatów pracodawców, 28 delegatów robotniczych oraz 197 doradców technicznych. Dwa państwa, nie będąc członkami Organizacji, mianowicie Stany Zjedn. i Egipt, reprezentowane są przez obserwatorów. Przewodniczącym Konferencji wybrany został delegat Francji b. minister **Godart. (PAT).**

# Delegacja Zw. Legjonistów Polskich w Rzymie

*Ag. P. A. T. nadsyła codziennie liczne depesze, opisujące zbratanie delegacji Związku Legjonistów Polskich, wysłanej do Rzymu, z przedstawicielami Włoch faszystowskich. Podczas toastów uroczystych padają co chwila takie słowa, jak: Wolność, braterstwo ludów i t. p. Słowa te na tle rzeczywistości włoskiej brzmią niby gorzka ironja.*

*Depesz P. A. T. o tym pobycie delegacji legjonowej nie drukujemy; zanadto odbiegają one od PRAWDZIWYCH tradycyj polskiej pracy niepodległościowej, od wspomnień z r. 1914 — 1918, od ówczesnej ideologji tamtych walk.*

*SPRZECZNOŚĆ to jest zbyt jaskrawa, by można ją było czemkolwiek wytłumaczyć... w okresie dziesiątej rocznicy tragicznego zgonu MATTEOTTI'EGO.*

# Plany dekretowe Rządu p. Kozłowskiego

Podobno w bieżącym miesiącu ukaże się szereg dekretów Prezydenta Rzplitej, które przyniosą znaczne ulgi rolnictwu, a mianowicie: 1) **ma się ukazać dekret, który zredukuje długi, zaciągnięte przez mniejsze i większe majątki rolne w bankach państwowych, a szczególniej w państwowym Banku Rolnym, na cele inwestycyjne; 2) dekret, który zredukuje długi, ciążące na gruntach, rozparcelowanych za pośrednictwem państwowego Banku Rolnego; 3) dekret, który zredukuje zaległości podatkowe, ciążące na rolnictwie; 4) dekret, który zniży oprocentowanie kredytów rolnych, zaciągniętych w bankach państwowych.**

**„Wieczór Warszawski"** podając tę wiadomość donosi, że ulgi nie będą stosowane wobec wielkich majątków ziemskich, zadłużonych ponad normę i nie mających widoków uzdrowienia.

***

Z obowiązku dziennikarskiego notujemy również lansowaną w prasie pogłoskę, iż w sferach rządowych projektowane jest obniżenie **opłat pocztowych i taryf przewozowych na kolejach,** oraz w przemyśle prywatnym — **cen nafty, węgla, benzyny i zapałek.**

Łącznie z tem, powtarzana jest wiadomość **że wydany zostanie dekret „reorganizujący" ubezpieczenia społeczne** (!!) o czem pisaliśmy kilkakrotnie Przedewszystkiem mówi się **o skasowaniu przymusu ubezpieczenia emerytalnego dla służby domowej — i o ograniczeniu powszechnego przymusu w innych zawodach.**

# Od Redakcji

**Z powodu nawału materjału bieżącego zmuszeni jesteśmy odłożyć dalszy ciąg naszego stałego odcinka do numeru jutrzejszego.**

# Parę ostatnich sprawozdań i uwag o wyborach

## Już tworzą nową legendę

*Prasa mieszczańska nie może sobie ani rusz dać rady z faktem, że listy socjalistyczne uzyskały tak duże poparcie mas w szeregu większych miast; teorja o naszem „bankructwie“ rozsypuje się w gruzy. Powstaje tedy na łapu - capu nowa legenda; Radom, Piotrków, Częstochowa, Płock, Sosnowiec, Kalisz — to wszystko.... zasługa Bundu; „głosy żydowskie“ wyniosły nas; PPS., „jako taka“, ma uchodzić w dalszym ciągu za obóz który „utracił wpływy“.*

*Legenda montowana jest, mówiąc językiem prostym, bardzo głupio.*

*Jestem daleki od chęci pozbawiania Bundu jego rzeczywistych zasług w toku minionej kampanji wyborczej; Bund wykazał, że reprezentuje w wielu miejscowościach kraju realną siłę i dużą sprawność organizacyjną. Ale mimo to — można stwierdzić bez trudu:*

*1) że w takim Radomiu, Częstochowie, Sosnowcu, Radomsku szliśmy — my, PPS. — do walki wyborczej bez Bundu, a zatem głosy, oddane nam, zostały oddane wyłącznie PPS.;*

*2) że w takim Płocku i gdzieindziej łatwo porównać liczby głosów oddanych na kandydatów PPS. i liczby głosów, oddanych na kandydatów Bundu, — łatwo porównać i zorjentować się, co reprezentujemy specjalnie my, Polska Partja Socjalistyczna.*

***

*Ta „legenda“ nei uda się! Nic z tego nie wyjdzie. Ani Bund nie ma żadnego zamiaru brać na swoje konto Radomia albo Sosnowca, ani też my nie mamy najmniejszej chęci przekazywać komukolwiek, choćby Bundowi, naszych RZECZYWISTYCH osięgnięć. Teorja o „bankructwie PPS.“ sama ZBANKRUTOWAŁA przy pierwszem, chociaż wykrzywionem i niedokładnem, zetknięciu się z prawdą życia.*

*Mieczysław Niedziałkowski.*

## Łódzkie refleksje powyborcze

(Kor. własna).

W związku z niebywałą klęską partji rządowej (B.B.W.R.) w łódzkich wyborach miejskich, wypada podać trochę faktów i szczegółów, charakteryzujących tło tego prawdziwego „pogromu“. Zaczniemy od początku.

Podziałem miasta na okręgi wyborcze zajmowali się p. Lutomski, naczelnik wydziału bezpieczeństwa w Wojew. Łódzkiem, oraz p. Zaleski, totumfacki komisarza Wojewódzkiego. Zgodnie z ogólną tendencją „sanacyjnej“ ordynacji wyborczej, chodziło tym panom przedewszystkiem i głównie o to, aby dzielnice robotnicze „skomasować“, o ile się da, z dzielnicami o innym charakterze, utrudniając albo uniemożliwiając wogóle zdobycie mandatów liście socjalistycznej. Zamiar ten powiódł się p.p. „geografom“ w dużym stopniu, a jak bezceremojnalnie postępowano sobie przy tej okazji świadczą fakty, będące konsekwencją chytrej „geografji“.

Chodziło o to, by w okręgach dla „sanacji“ niepewnych obniżyć dzielnik wyborczy; i rzeczywiście, gdy w okr. I potrzeba było na 1 mandat (teoretycznie) aż 6,800 głosów, w okr. V wystarczało już 4,300 głosów, a w okr. II — nawet 3,500. Te cyfry mówią same za siebie. Nie przewidziała jednak „sanacja“, że kręci bicz na siebie, i że „korzyści“ takiego podziału zbierać będą obficie jej endeccy konkurenci, doskonale do wyborów przygotowani i zorganizowani.

Co do obsady komisyj, rzecz prosta, weszli do nich wyłącznie — od góry do dołu, od komisyj głównej do obwodowych — **partyjni ludzie z B. B.**, wśród których rozmaici „strzelcy“ i kamienicznicy wysuwali się na plan pierwszy. Jak to wiadomo powszechnie, dziwnem zrządzeniem opatrzności, listy wyborcze B. B. W. R. **we wszystkich komisjach okręgowych wszystkich miast Polski** złożone zostały akurat właśnie — pierwsze (!), po to tylko, by wszędzie otrzymać mogły ten sam numer **1**, co miało ułatwić p. t. wyborcom orjentację w labiryncie okręgów, numerów i nazw list, nazwisk kandydatów etc. W Łodzi zastosowano naturalnie ten sam zwyczaj, obdarzając za to inne listy (m. innemi socjalistyczną) najrozmaitszemi, niemal w każdym okręgu odrębnemi numerami. Cel tego manewru jest tak przejrzysty, że komentarzy nie wymaga.

Niemniej cudownem zrządzeniem opatrzności jest znany fakt, że **wszystkie listy B. B. we wszystkich miastach Polski** były zestawione z tak idealnem zachowaniem wszelkich formalności, że niezmiernie rygorystyczni sędziowie, weterynarze i emerytowani majorowie, „unieważniający“ tuzinami niebezpieczne listy opozycyjne, nic nie znaleźli **nigdzie** do zarzucenia listom „jedynki“, które też nigdzie, w żadnem mieście Polski, nie zostały unieważnione. A należało to zrobić choćby dla... przyzwoitości, unieważniając np. po jednej liście „sanacyjnej“ w Obrzydłówku, Pacanowie i Kiernozi... Naszych list w Łodzi „unieważnić“ się nie dało w żadnym okręgu; podwójna ilość podpisów i inne środki ostrożności nie zawiodły. Unieważniono natomiast wszystkie listy komunistyczne, złożone z podwójnej niemal ilości, listę opozycyjnych chadeków i parę list lokalnych. Pozostawiono za to skwapliwie różne listy frondujących endeków, które miały — w intencji sfer miarodajnych — czynić dywersję Stron. Narodowemu, płynącemu pod flagą „Narodowego Obozu“.

Co do sposobów agitacji, powiedzieć trzeba odrazu, że agitacja publiczna została stronnictwom opozycyjnym, a w pierwszym rzędzie — socjalistom, niemal zupełnie **uniemożliwiona.** Ex-sekretarz jednego z działaczy „sanacyjnych, „obecnie dyrektor Związku Właścicieli Kin (!) i posiadacz kilku tłustych synekur, niejaki **Lewandowicz,** postarał się o to, aby sal kinowych nam nie wynajmowano; „rezerwiści“ i „strzelcy“ zrywali — pod ojcowskiem okiem władz — nasze afisze i wezwania; bombardowano nas gęsto błotem najobrzydliwszych insynuacyj i ataków, wśród których szczytem plugawego bezwstydu stała się odezwa policyjnie chronionych związków p. Moraczewskiego (Z. Z. Z.), gdzie dosłownie odpowiedzialność za obniżki pensyj urzędniczych zrzucono na... socjalistyczny Magistrat łódzki!!! Dla „sanacji“ były naturalnie i sale, i megafony, i asysta policyjna, i orkiestry, i wiele innych rzeczy, które, jak wiemy, zawiodły... Wciągnięto do agitacji nawet zezującego ku „ideologji“ biskupa Tomczaka: **w przeddzień wyborów** wydał on „list pasterski“, potępiający awantury endeckie **w dn. 3 maja** i zalecający gorliwie „oddawać cesarzowi co cesarskiego“, co miało niewątpliwie oznaczać oddawanie głosów na listę rządową. Długo się coś ksiądz biskup nad tem potępieniem namyślał.

Mimo że już w dn. 5 maja, t. j. na 22 dni przed dniem wyborów łódzka „federacja“ ogłosiła wszem wobec, że ona będzie „rządzić w mieście“ i to „na wiele lat“, może „na wieki wieków“,— rezultat głosowania wypadł, jak wiemy, zupełnie inaczej i przyniósł partji rządowej bolesne rozczarowanie, ujawniając całą słabość tego kolosa o glinianych czy słomianych nogach. Ogromne wysiłki agitacyjne, masa pieniędzy, cały asortyment sposobów i sposobików wyborczych — wszystko to poszło na marne, „Sanacja“ zdobyła — po 3-ch dniach obliczeń! — 9 mandatów ,a jej żydowscy sprzymierzeńcy z posłem Mincbergiem na czele — 10! Całe więc to towarzystwo ma zaledwie 19 mandatów na 72, czyli jest w nowej radzie miejskiej **wielkością bez znaczenia.**

Wśród tych dziewięciu wyznawców „ideologji“ mamy jednego b. endeka, posła z BB — Wolczyńskiego, dwóch doskonale płatnych dyrektorów fabryk, pozostali zaś — to ludzie szerzej nieznani, jakieś lokalne wielkości „sanacyjne“, których mandaty są raczej dziełem przypadku. Przepadł w wyborach komisarz rządowy Wojewódzki i wszyscy wogóle „neofici“ z pośród enperowców (posłowie Fichna, Waszkiewicz i t. d.), przepadli „sanacyjni“ chadecy w osobach pp. Harasza, Adamskiego i Cyrańskiego, przepadła osławiona eks-chadeczka Kotlicka z Z. Z. Z., przepadli pp. Kubalak i Płóciennik z t. zw. frakcji rewolucyjnej, przepadły różne „sanacyjne“ matadory, gwiazdy i paniusie. Cały ten zlepek rozleciał się jak stary garnek, a nad jego szczątkami płaczą dziś gorzko różni renegaci, wypędki i kandydaci do posad magistrackich.

Krążą już pogłoski, że wybory łódzkie mają być **unieważnione.** Zobaczymy. Nam to w żadnym razie na złe wyjść nie może, a „sanacji“ korzyści nie przyniesie.

**Vester**

## Wybory w Suwałkach

W niedzielę odbyły się wybory do Rady miejskiej w Suwałkach. **PPS. otrzymała 2 mandaty.**

## Bilans Banku Polskiego

Bilans Banku Polskiego na dzień 31 maja wykazuje wzrost zapasu złota o 1,4 milj. zł. do 486,3 milj. złotych. Stan pieniędzy zagranicznych i dewiz obniżył się o 4,5 milj. do 45,6 milj. złotych.

Obieg banknotów powiększył się o 24,4 milj. zł. i wyniósł 910,9 milj. złotych.

Pokrycie złotem nieznacznie wzrosło i wyniosło 47,20%, przekraczając normę statutową o przeszło 17 punktów.

## Nowa fala redukcyj na Górnym Sląsku

Zarząd Huty Królewskiej wypowiedział pracę 600 robotnikom.

Komisarz Demobilizacyjny odroczył decyzję w sprawie redukcji 95 robotników z huty **„Batorego“** celem przeprowadzenia badań sytuacji na miejscu.

Za zgodą Kom. Dem. zredukowano w Koksowni **„Gotthard“** w Orzegowie 30 robotników, a poprzednio straciło już pracę 20 robotników.

Pozatem mają być przeprowadzone masowe redukcje urzędników w ciężkim przemyśle.

Kopalnia **Bielszowicka** postawiła wniosek o zupełną redukcję 300 robotników, a kopalnia **„Hoym“** w rybnickiem dalszy wniosek o sturnusowanie na 3 miesiące 400 robotników.

I o ma być poprawa konjunktury?



## Wyniki wyborów w Płocku

### „Sanacja“ otrzymała mniej głosów, niż lista Socjalistyczna, ale więcej mandatów!

Według urzędowego wyniku wyborów do Rady Miejskiej w Płocku, lista Nr. 1 BB otrzymała 4716 głosów; **Lista Nr. 2 Zjednoczenie Socjalistyczne 4847 głosów;** Lista Nr. 3 N. D. i Ch. D. 1521 gł.; Lista Nr. 4 Żydowski Blok Międzypartyjny — 831 gł. i dzika lista żydowska 39 głosów; Poalej Sjon (prawica) 454 gł.

Natomiast mandaty uzyskali: B. B.— 15 (?!); **Zjednoczenie Socjalistyczne** — 12; Żydzi (Sjon.) — 1; Poalej Sjon — 1; N. D. i Ch. Dem. — 3.

W jednym okręgu składamy protest, gdyż dopuszczono się fałszu przez dosypanie kopert z kartkami Nr. 1.

**To, iż „sanacja“ uzyskała większą liczbę mandatów, aniżeli Zjednoczenie Socjalistyczne, mimo uzyskania mniejszej liczby głosów, wynika ze złośliwego podziału okręgów.**

## Krótkie wiadomości telegraficzne

ZDARZENIA NASZYCH DNI.

Z Budapesztu donoszą: Dziennik „Magyar Orsag“ donosi o incydencie, jaki wydarzył się w miejscowości Hidas koło Pięciu Kościołów, zamieszkałej przez ludność niemiecką i węgierską. Miejscowa gmina ewangelicko-reformowana postanowiła rozwiązać się, motywując tę decyzję faktem, że węgierska ludność miasteczka wskutek stosowania systemu „jednego dziecka“ niemal całkowicie wymarła. Kościół oraz majątek gminy zostały przekazane miejscowej kulturalnej organizacji niemieckiej. Ubiegłej nocy przybył do Hidas z Budapesztu samochód ciężarowy z 8 studentami nacjonalistycznymi, którzy zdjęli dzwon z dzwonnicy kościelnej i przewieźli go do Budapesztu, gdzie umieścili go w kościele ewangelicko - reformowanym na Placu Kalwina. Koło dzwonu umieszczono następujący napis: „Sprowadziliśmy ten dzwon żałoby z cmentarza węgierskiego, by bił on na chwałę Węgier i zwiastował bliski dzień odrodzenia narodowego“.

Niemiecki związek kulturalny w Hidas wystąpić ma do sądu o zwrot dzwonu, którego jest prawnym posiadaczem. Studenci węgierscy są jednak zdecydowani nie zwracać dzwonu pod żadnym pozorem. (ATE.).

EMIGRANCKIE SWARY KOŚCIELNE.

Sytuacja, która powstała wśród emigracji rosyjskiej wskutek podróży metropolity Eulogjusza do Belgradu i jego pojednania z metroplitą Antonjuszem, nie stanowi jeszcze całkowitego przywrócenia jedności w łonie rosyjskiej cerkwi prawosławnej. Narazie nastąpiło jedynie osobiste porozumienie obu metropolitów i przywrócenie t. zw. jedności liturgicznej. Całkowita jedność cerkwi rosyjskiej na emigracji zostanie przywrócona dopiero wtedy, gdy sobór biskupów rosyjskich w Jugosławji uchyli swoją uchwałę, zawieszającą metropolitę Eulogjusza i podwładne mu duchowieństwo w pełnieniu czynności kapłańskich. Nastąpić to ma dopiero we wrześniu r. b. Pozatem metropolita Eulogjusz uwarunkował swój powrót do jurysdykcji soboru biskupów rosyjskich od zgody ekumenicznego patrjarchy w Konstantynopolu, który rozciągnął swój protektorat nad podwładną metropolicie Eulogjuszowi rosyjską djecezją w Europie Zachodniej po zerwaniu stosunków pomiędzy metr. Eulogjuszem a Moskwą. Całkowita jedność rosyjskiej cerkwi emigracyjnej przywrócona została narazie tylko w Ameryce, gdzie biskupi, którzy należeli dawniej do t. zw. autonomicznej cerkwi rosyjskiej, która nie uznawała władzy soboru biskupów w Jugosławji, po zgonie swego zwierzchnika, metropolity Platona, uznali władzę soboru. (ATE.).

P. DOLLFUSS „DZIAŁA“.

Rząd austrjacki odebrał na przeciąg jednego roku debit pocztowy pismom sowieckim *„Izwiestja“* i *„Prawda“*. (ATE.).

## Rok niemieckiego „Frontu Robotniczego“

Rok upłynął od chwili utworzenia w Niemczech t. zw. Frontu Robotniczego, wobec czego głośny dr. Ley uważał za stosowne zwołać drugi kongres tej organizacji.

„Kongres“ ten tem był ciekawy, że robotników wcale na nim nie było, a dr. Ley przemówienie swe wygłosił do różnych „bonzów“ nacjonalistycznych, do przywódców szturmówek i do pracodawców.

„Zarząd Frontu Robotniczego — mówił dr. Ley — otrzymał tysiące listów, w których przedsiębiorcy gratulują mu dokonanego dzieła. Oto najlepszy dowód — ciągnął dalej dr. Ley — że linja po której poszliśmy jest właściwa“.

Trzeba było jeszcze pokazać przedsiębiorcom, że żółta ta organizacja nie jest tylko na papierze. Pod terorem szturmowców oraz pod grozą utraty pracy lub nieprzyjęcia do pracy, o ile chodziło o bezrobotnych, spędzono masy robotników do urządzenia manifestacji.

Szły więc w tym pochodzie załogi fabryczne ze swoimi dyrektorami na czele.

Przedsiębiorcy nie mają powodu do niezadowolenia, albowiem, jak powiedział dr. Ley: „Według woli prawodawcy przedsiębiorca jest i ma zostać panem warsztatu pracy“.

W Niemczech zniszczono związki zawodowe, Front Robotniczy jest do dyspozycji przedsiębiorców i nigdy nie będzie stanowił dla nich żadnego niebezpieczeństwa.

„Nie chcemy — mówił dr. Ley — mieć zahukanych i wystraszonych przedsiębiorców. Nie chcemy, aby wskutek słabości i tchórzostwa ustępowano robotnikom przy ich żądaniach podwyżki zarobków“.

Przemysłowcom i przedsiębiorcom niemieckim w najśmielszych snach nie śniło się nigdy, że ich kaprysy i ich wola będą jedynym czynnikiem decydującym, jak to się dzieje obecnie pod rządami brunatnych koszul.

## Ważniejsze są gazy trujące

Swego czasu udało się przedstawicielom robotniczym przeprowadzić w poszczególnych radach gminnych Niemiec uchwały, postanawiające dostarczanie dzieciom bezrobotnych na koszt gminy po ¼ lub ½ litra mleka dziennie, a to zależnie od wieku dziecka.

Większość miast niemieckich musiała w ostatnich czasach przerwać to rozdawanie mleka, ponieważ rząd centralny ma wgląd do budżetów miejskich i każdy grosz, wydawany na cele nie konieczne skreśla, obracając go na fundusz zbrojeń, do czego wszystkie gminy się zobowiązały.

Dla hitlerowców przygotowywanie gazów trujących jest ważniejsze od mleka dla dzieci.

Jednocześnie w „Hitlerji“ urządza się wielką propagandę na rzecz tygodnia „Matki i dziecka“.

## Dokąd te ładunki?

Agencja **Reutera** donosi, że w ciągu ostatnich 2-ch miesięcy przez Kanał Panamski przejechały 32 parowce towarowe z portów Stanów Zjedn. na ocean Atlantycki z ładunkiem żelaza, stali, ołowiu, bawełny i amunicji.

Obecnie poza wielkiemi ładunkami żelaza przechodzą przez Kanał Panamski statki ze skrzyniami zawierającemi armaty przeciwlotnicze produkcji amerykańskiej. Skrzynie, w których znajdują się armaty, były ekspedjowane jako ładunek, zawierający maszyny.

Pochodzą one z San Francisco, skąd nie mogły być wysłane z powodu strajku w dokach. (PAT).

## Towarzystwo Ubezpieczeń „PRZEZORNOŚĆ“

### Spółka Akcyjna w Warszawie

Pod przewodnictwem p. Aleksandra Lednickiego, Prezesa Rady Nadzorczej odbyło się dnia 29-go maja 1934 r. — XIV Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszów Towarzystwa Ubezpieczeń „PRZYSZŁOŚĆ“ Spółka Akcyjna w Warszawie.

Cyfry sprawozdawcze wskazują, że stan finansowy Towarzystwa mimo przeżywanego kryzysu jest pomyślny.

Wpływy ze składek i majątku wyniosły w 1933 r. zł. 2.940.547.75. Stan rezerw i przeniesień składek zł. 6.250.999 gr. 16 Aktywa Towarzystwa wynoszące na dzień 31-go grudnia 1933 r. złotych 9.160.651.38 ulokowane są: w nieruchomości zł. 575.000, w pożyczkach hipotecznych zł. 338.151, w papierach wartościowych, mających bezpieczeństwo prawne zł. 3.634.123.61, w pożyczkach pod zastaw polis zł. 1.684.087.52 oraz na rachunkach instytucyj kredytowych, na rachunkach korespondentów i w inwentarzu.

W pierwszych 5-u miesiącach bieżącego roku produkcja netto działu ubezpieczeń na życie wzrosła o 50 proc. w stosunku do analogicznego czasokresu roku poprzedniego, co świadczy o żywotności i rozwoju Towarzystwa mimo ciężkiej sytuacji gospodarczej.

# Po Konferencji kobiet P. P. S.

## O własnych siłach

**Przebieg X Konferencji Kobiet P.P.S. jest najlepszym dowodem wielkiego przywiązania i ideowości szerokich warstw robotniczych w stosunku do Polskiej Partji Socjalistycznej.**

**Udział kobiet z całego kraju nabiera specjalnego znaczenia, skoro uwzględnimy, że delegatki to robotnice fabryczne, względnie matki licznych rodzin. Wyjazd z domu nie należy do spraw łatwych, a jednak mimo dalekiej często podróży z najdalszych nawet krańców Państwa stawiło się na konferencji 62 uczestniczki.**

**Z dumą i radością słuchały kierowniczki C. W. Kobiecego o tem, jakiego ogromu pracy dokonały nasze towarzyszki. Przemówienia delegatek, ich udział w dyskusji świadczą o dużem wyrobieniu politycznem i o fanatycznem wprost poświęcaniu się każdej akcji, czy to wyborczej, czy 1-szo majowej, czy wreszcie zgromadzeniowej i t. d.**

**Przez dwa dni z niesłabnącem zainteresowaniem trwały obrady, a udział tow. tow. ARCISZEWSKIEGO, PUŻAKA, CZAPIŃSKIEGO świadczy, jak wielką wagę P. P. S. przywiązuje do pracy wśród kobiet.**

**Referaty oraz uchwalone rezolucje i wnioski poruszają wszystkie zagadnienia życia politycznego, społecznego i kulturalnego. Kobiety - robotnice zdają sobie sprawę, że uczestniczą w wielkiem dziele przebudowy ustroju, walczą o przyspieszenie chwili, kiedy czerwone sztandary nie będą już symbolami walki o Socjalizm, ale GODŁEM ZWYCIĘSTWA w nowym, socjalistycznym świecie.**

**D. K.**

**
*

Sprawozdanie dzisiejsze kończymy przytoczeniem składu osobistego Centralnego Wydziału Kobiecego.

### Centralny Wydział Kobiecy P. P. S.

W skład nowego Centralnego Wydziału Kobiecego wybranego na X-ej Ogólno Krajowej Konferencji Kobiecej w dniu 2-go i 3-go czerwca b. r. weszły towarzyszki:

1) J. Budzińska-Tylicka, 2) Chodźkowa., 3) D. Kłuszyńska. 4) S. Krygierowa. 5) S. Woszczyńska. 6) W. Weychert-Szymanowska. 7) I. Zielińska. 8) A. Tomaszewska. 9) S. Trawiecka. 10) J. Markowska. 11) H. Bartoszewiczówna. 12) S. Bobowska. 13) M. Jaworska. 14) G. Moskiewiczówna. 15) Wł Szymańska. 16) L. Ciołkoszowa. 17) Grundalska.

**ZASTĘPCZYNIE:**

1) Jantowa, 2) Rybicka, 3) Pilarzowa, 4) Pelikanówna, 5) Grzelakowa, 6) Krawczykówna, 7) Pilchowa.

## Uchwały konferencji

Uchwały X Konferencji Kobiet P. P. S. dotyczyły, jak piszemy tuż obok, wszelkich najważniejszych zagadnień dzisiejszego życia. W brzmieniu dosłownem dajemy dzisiaj zasadniczą uchwałę polityczną Konferencji.

### Położenie polityczne

I.

X Konferencja Kobiet PPS. stwierdza: że w dzisiejszym okresie bankrutującego świata kapitalistycznego, faszyzm, jako jego obrońca, zdołał pod fałszywemi hasłami opanować znaczną część krajów Europy, przyrzekając zgłodniałym masom pracę i chleb. Terorem utrzymuje się na powierzchni życia politycznego i społecznego Faszyzm nie rozwiąże podstawowego zagadnienia — bezrobocia, bo kryzys, jaki trawi dzisiejszy ustrój jest kryzysem strukturalnym.

PPS. dąży do **zupełnej zmiany ustroju od podstaw przez zniesienie wszystkich przywilejów** klas posiadających i kapitału finansowego i utworzenie **Rządu Robotniczo - Włościańskiego**, powstałego z woli mas i poddanego jego kontroli.

W okresie przejściowym Rząd ten o charakterze dyktatury uniemożliwi wszelkie zamachy ze strony wrogów nowego porządku społecznego.

II.

Podstawowem hasłem Socjalizmu jest **Wolność i Sprawiedliwość** dla wszystkich ludzi, bez względu na narodowość, wyznanie, rasę czy płeć.

Faszym wypowiedział walkę kobietom, odbierając im prawa, które posiadały dzięki socjalistom po wojnie światowej. Faszyzm odbiera kobietom prawo do pracy, depce więc wolność osobistą kobiet, zmuszając je do zakładania rodziny w najcięższych warunkach gospodarczych. Ustrój faszystowski wyznacza kobietom stanowisko obywateli niższego stopnia, którym się odmawia prawa zabierania głosu w najistotniejszych sprawach, jak np. wychowanie młodego pokolenia, przeciwstawienia się wojnie.

Sprzysiężeniu kapitalistów, opartemu o faszyzm, wypowiadamy nieubłaganą walkę.

III

Zebrane uważają, że proletarjat nie może pozwolić się zepchnąć na poziom walk bratobójczych, które są w tej chwili w interesie upadającego kapitalizmu. Odpowiedzią na awanturniczą postawę grup głoszących hasła antysemickie, powinno być zwarcie frontu robotniczego, którego siłą jest bezwzględna solidarność, uświadomienie socjalistyczne jedność robotnicza z robotnikami mniejszości narodowych, gotowość obrony zagrożonych placówek i ludzi.

Prowokacji endeckiej przeciwstawimy siłę i powagę **całej klasy robotniczej.**



## Bez tytułu

*Parę dni temu „Robotnik“ zamieścił depeszę P.A.T., jak to „elita towarzyska stolicy“ zamierzała spędzić wesoło i hucznie ostatnie sobotnie popołudnie pod protektoratem p. ministrowej Nakonieczników-Klukowskiej. Byśmy znać nie sądzili, że p. Nakoniecznikow - Klukowska sama jedna dba o przyjemności „elity“, — prasa konserwatywna pośpieszyła z łokciowym komunikatem o „wspaniałym balu“, wydanym przez ks. Januszostwo Radziwiłłów z okazji ślubu syna.*

*Autorzy komunikatu powiadamiają uroczyście społeczeństwo, kogo tam „zauważyli“ we „wspaniałym pałacu“ przy ul. Bielańskiej; „zauważyli“ — wyobraźcie sobie — przedewszystkiem wielu Radziwiłłów, co nie stanowiło zresztą nic znowuż tak trudnego; „zauważyli“ — w drugiej kolejce — p. premjera Kozłowskiego, p. W. Sławka, p. Pierackiego, p. Polakiewicza, niedawno gorącego zwolennika „wywłaszczenia bez odszkodowania“, — słowem, nieco nowszych, że tak powiem, uczestników „elity towarzyskiej“; dalej idą liczni Tyszkiewiczowie, Przeździeccy, Czetwertyńscy, Lubomirscy i Rostworowscy, — „swoje“ towarzystwo, paru „ciężkich“ przemysłowców niemiecko-żydowskiego pochodzenia i „wielu innych“. „Wieczór Warszawski“ stwierdza z goryczą, że nie było ani p. Wiślickiego, ani p. Sanojcy, były zato też „wspaniałe“ brylanty, i była „wspaniała“ staropolska gościnność.*

**
*

*Pięknie! Swoją drogą dziwna to rzecz, do jakiego stopnia nasza konserwa arystokratyczna jest pozbawiona wszelkiego poczucia taktu. No, dobrze; robicie sobie bale; ale W DZISIEJSZYCH CZASACH „komunikaty“ tego rodzaju są czemś doprawdy... niezwykłem!*

*AR.*

### Konfiskaty

Wczorajszy numer „Robotnika“ uległ konfiskacie **za tytuł** artykułu na str. 2.

**Jest to 424 konfiskata od maja 1926 r. i**

**44 konfiskata**

**w roku bież.**

# Nauczycielstwo budzi się

## Przebieg walnego zebrania Oddziału Warszawskiego

## Zwycięstwo nauczycieli-demokratów

W niedzielę odbyło się w Warszawie **w** sali Tow. Higjen. (Karowa 30) walne zebranie **Oddziału Warszawskiego Zw. Nauczycielstwa Polskiego.**

Obrady trgoroczne nauczycieli stolicy wniosły wiele nowego; mówcy opozycyjni, mimo ograniczenia czasu przemówień do 10 a następnie do 3 minut, wykazali dobitnie, że za obecne, katastrofalne położenie nauczyciela i szkoły ponosi odpowiedzialność Zarząd Główny Zw. Naucz. Pol.

Zebranie przyniosło wielką porażkę „sanacyjnemu“ Zarządowi Głównemu, w szczególności p. **Mandelbaum - Drzewieckiemu,** który na zebraniu tem reprezentował Zarząd Główny Związku.

Na porządku dziennym były trzy bardzo ważne sprawy: 1) projekt składki członkowskiej w latach 1935-36, 2) nowy statut opracowany przez Zarząd Główny Zw. N. P., 3) wybory delegatów na ogólnopolski walny Zjazd Delegatów.

**Wniosek Zarządu Gł. Z. N. P.** co do wysokości **składek członkowskich** przepadł całkowicie; przeszły wnioski nauczycieli-opozycji, by składkę członkowską ograniczyć do wysokości 1 proc. od uposażeń miesięcznych nauczycieli. Kto zarabia więcej, powinien więcej płacić. W czasie obniżki uposażeń nauczycielskich o blisko 50 proc nie można podwyższać składek członkowskich, które zresztą w lwiej części idą na administrację, rozjazdy, domy, pisma i t. p., a tylko w mizernym procencie na faktyczną pomoc dla nauczycieli.

Projekt nowego statutu referował p. **Mandelbaum - Drzewiecki.** Referent napróżno silił się wykazać, że nowy statut w podstawowych swych założeniach faszystowski, pozbawiający członków wszelkich praw, z wyjątkiem „prawa“ płacenia składek, wniesie do Związku nowe życie, zabiegnie klęskom, poprawi dolę nauczyciela i szkoły. Długie wywody mówcy o „sprawiedliwości“ społecznej wnoszonej w życie przez obecny system zebrani członkowie poprostu wykpili Liczni mówcy opozycyjni wykazali zebranym, że ci, którzy zapędzili Związek w ślepy zaułek, nie mają żadnego prawa do pustych deklamacyj o sprawiedliwości społecznej.

**Wniosek Zarządu Gł. Zw. N. P.,** referowany przez p. Mandelbauma-Drzewieckiego, o konieczności przyjęcia nowego statutu zebranie **większością głosów odrzucili,** wyrażając tem samem i **Zarządowi Gł. i referentowi votum nieufności.**

Wybory przyniosły duże **zwycięstwo opozycji nauczycielskiej:** na 17 delegatów wybrano **9 opozycjonistów,** w tem **6-iu socjalistów.** Pozostałym kandydatom wego statutu zebrani **większością głosów** do uzyskania bezwzględnej większości.

**Dyskusja, uchwalone wnioski,** oraz **wyniki wyborów** wykazały niezbicie, że **nauczycielstwo stolicy ma już dość rządów „sanacyjnych“** w **„Watykanie nauczycielskim“.**

Na szczególne podkreślenie zasługuje mocna postawa zebranych: mimo 7-godzinnych obrad, mimo przeróżnych „chwytów“ i „pouczeń“ i mimo obecności na sali 3 „kolegów“ inspektorów, mimo obiecanek lipcowych awansów, nauczycielstwo stolicy wytrwało do końca i **przez kilkakrotne głosowanie i wybory wyraziło niezadowolenie z działalności Zarządu Gł. Zw. N. P.**

Walka decydująca rozegra się 20—23 czerwca na Walnym Zjeździe Delegatów z całej Polski.

**W. Kierski.**

## Lot Południowo-Zachodniej Polski

W Południowej Polsce odbył się VI doroczny Lot Południowo - Zachodniej Polski. Jest to jedna z największych imprez lotniczych w Polsce. W miarę powstawania nowych lotnisk, lot ten obejmuje coraz większy dystans. W roku bieżącym lot prowadził już przez 15 lotnisk. Walka toczyła się o nagrodę im. **Żwirki** (dwukrotnego zwycięzcy tego konkursu w pierwszych dwóch latach).

W rezultacie dwudniowych zawodów **lotniczych komisja** Aeroklubu **krakowskiego** ustaliła następujące wyniki: pierwsze miejsce przyznane zostało Aeroklubowi łódzkiemu (pilot **Orzechowski** i obserwator **Łukiński na PWD 8**), drugie miejsce zdobyli **Drzewiecki** i **Dulęba** na RWD 6 (Aeroklub Warszawski), trzecie — **Działowski** i **Bezdek** na PZL 5 (Aeroklub krakowski), czwarte — **Litwiński i Stachula** (Aeroklub śląski) PZL 5 — 589 pkt. i piąte — bracia **Chałupnik** na RWD 5 (Aeroklub krakowski).

## Przegląd prasy

**KONIEC ROKU SZKOLNEGO**

Rok szkolny dobiega końca i wkrótce ucząca się młodzież zacznie korzystać z zasłużonych feryj letnich.

Przy tej okazji **„Głos Narodu“** wylicza wszystkie bolączki naszego szkolnictwa, od wysokiego wpisowego począwszy, które podrożało o 500 proc., do sposobów ściągania opłat szkolnych i braku miejsc w szkołach dla przeszło pół miljona dzieci.

Dziennik krakowski nie pomija także sprawy liberji młodzieży szkolnej, w którą ubrał ją poprzedni minister oświaty p. Janusz Jędrzejewicz.

Czytamy więc w „Głosie Narodu“:

„Wbrew całej dotychczasowej tradycji naszych ministerstw oświaty, które rządzone w różnych czasach czy to przez ludzi z prawicy, czy z lewicy, odrzucały wszelką myśl skoszarowania młodzieży już na ławie szkolnej i niechętnie godziły się nawet na jednolite okrycie głowy ucznia, dopuszczając pod tym względem dowolności ostatnia reforma p. Jędrzejewicza dopatrzyła się w mundurze ze świecącemi guzikami czegoś tak zasadniczego, że pod najbezwzględniejszym rygorem chłopak czy dziewczyna od nowego roku szkolnego prócz numeru (nie cofnięto się przed taką niezręcznością, jak ponumerowanie uczących się dziewcząt) musi przyjść do szkoły w mundurze, niepraktycznym pod każdym względem pretensjonalnym i co najważniejsze kosztownym“.

Dziennik krakowski, podnosząc wszystkie te bolączki, nie wyciąga z nich właściwych wniosków, mianowicie, że chodzi o unieudostępnienie szkoły niezamożnym warstwom robotniczym i chłopskim. Łatwiej jest bowiem rządzić ciemną i nieoświeconą masą, niż narodem, u którego niema analfabetów. Robotnik lub chłop analfabeta jest ponadto tańszy jako siła robocza. Lewiatanowi nie są potrzebni robotnicy oświeceni, tylko mocni w garści i potulni.

**HISTORJA Z ŻUBRAMI**

Książe Pszczyński ma — jak wiadomo — zatargi ze Skarbem Państwa o podatki. Z tego tytułu zasekwestrowano księciu 5 żubrów.

Oburzyło to do żywego **„Słowo“**, organ wileńskich i wogóle kresowych „żubrów“, które pisze:

...„jeśli wogóle mamy żubry w Białowieży, to właśnie dzięki Pszczynie i jej właścicielom, którzy potrafili te zwierzęta od zagłady uchronić, wtedy, kiedy żubry białowieskie zostały wybite doszczętnie przez miejscowe chłopstwo. To też książe v. Pless może być najoporniejszym z płatników, skończonym Volksbundowcem i wogóle zimnym draniem, lecz ze względu na żubry żaden miłośnik naszej przyrody, żaden zoolog nie odmówi mu tej zasługi, która jest oczywista. To też w tryumf, że będzie w Białowieży 5 nowych żubrów, wkrada mi się pewien odcień niesmaku ze względu na sposób, w jaki dochodzimy do własności tych żubrów“.

Zachodzi pytanie, czy przypadkiem „Słowo“ nie pomieszało żubrów z „żubrami“.

**DEFLACJA NIEKONSEKWENTNA**

W polemice, jaka wywiązała się w szeregu dzienników na temat polityki deflacyjnej Rządu zabrał ostatnio głos **„Nowy Dziennik“**, który na pytanie: jaką politykę prowadzi rząd polski? — odpowiada:

„Rząd prowadzi politykę deflacyjną i równocześnie inflacyjną. Mamy deflacyjne ubóstwo i inflacyjny rozrost administracji publicznej. Mamy deflacyjne ceny płodów rolnych i grubo inflacyjne ceny węgla, żelaza i nafty, a więc towarów kluczowych, od których zależne są wszak ceny wszystkich innych towarów. Mamy deflacyjną rentowność przedsiębiorstw, a inflacyjne obciążenie podatkowe. Takich kontrastów możnaby przytoczyć więcej.

Dlatego nie zgadzamy się z tezą ekonomistów prorządowych, jakoby w Polsce prowadzona była konsekwentna polityka deflacji, a nie takiej polityki gospodarczej, która chce realizacji deflacji przy — pozostawieniu inflacyjnych cen, taryf, stopy procentowej i podatków. Przy takiej bowiem polityce jesteśmy zawieszeni między niebem inflacji a ziemią deflacji i narażamy się tylko na niepotrzebne przedłużenie bolesnego kryzysu gospodarczego, w czasie, gdy inne państwa odczuwają już powiew zbliżającej się poprawy“.

„Nowy Dziennik“ podziela zatem opinję „Czasu“, **że polityka deflacyjna Rządu** polskiego jest niekonsekwentną.

**PRZYSZŁY WÓDZ**

W **„Kurjerze Warszawskim“** gen. Wł. Sikorski rozwija swój pogląd na temat, jakim powinien być wódz w przyszłej wojnie.

Gen. Sikorski pisze:

„Nowoczesny dowódca zatem poza poważnym zasobem wiadomości fachowych, odznaczać się powinien niezłomną siłą charakteru, żywą i pobudliwą a opanowaną wyobraźnią, jasnością rzutu oka i.. szczęściem. Jego zawód wymaga stałego, fizycznego i moralnego treningu. Jest to zawód o wiele w przyszłości trudniejszy, aniżeli w 1914 — 1918 roku.

Uwypukliwszy znaczenie wodza w przyszłej wojnie, warto wspomnieć o błędzie, przed którym przestrzegał marszałek Foch w swych „Zasadach sztuki wojennej“. A potępiał on zbytnią przesadę w ocenie tego motywu na wojnie, który jest następstwem osobistego działania dowódcy ,i który polega na fetyszyzmie jednostki i bałwochwalczej wierze w „niepojęty genjusz“ wodza“.

Według Focha zatem genjusz nie może być „niepojęty“ lecz dostępny i zrozumiały dla wszystkich.

x.y.z.

## Obóz centralny Czerwonego Harcerstwa

*Rada Główna Czerwonego Harcerstwa urządza w czasie od 1 do 30 lipca OBÓZ HARCERSKI w lesie pod namiotami w okolicy miasta Gostynina. Obóz będzie miał charakter wypoczynkowy, a na jego program złożą się zajęcia harcerskie, gry, zabawy, wycieczki z obozu i krótkie kursy z zakresu ideowo - wychowawczego i techniczno - harcerskiego. Na obóz są przyjmowani CHŁOPCY I DZIEWCZĘTA W WIEKU HARCERSKIM. Opłata za miesięczny pobyt, utrzymanie i drogę powrotną wynosi 25 zł. od uczestnika. Zapowiedzieli swój udział na obozie HARCERZE Z CZECHOSŁOWACJI.*

*Wobec wolnych kilkunastu miejsc, zapisy na obóz zostały PRZEDŁUŻONE DO DN. 7 B. M. Po tym terminie żadne zgłoszenia NIE BĘDĄ UWZGLĘDNIANE. Zgłoszenia kierować pod adresem Czerwonego Harcerstwa T. U. R., Warszawa, ul. Czerwonego Krzyża 20.*

# Warszawa robotnicza

## przeciw faszyzmowi

## Zgromadzenie niedzielne przy ul. Wolskiej

Na wezwanie Warsz. Okr. Kom. Rob. PPS i Rady Zawodowej m. Warszawy liczne rzesze robotnicze stawiły się na wiec niedzielny przy ul. Wolskiej Nr. 44, by zademonstrować wolę walki przeciw nowej dywersji kapitału w postaci ONR, jak również wolę walki przeciw wszelkim odmianom faszyzmu.

Ogromne podwórze domu tego było nieomal doszczętnie wypełnione wielotysięcznym **tłumem robotników.** Niezależnie od tego tłumy ludzi zgromadziły się w pobliżu bramy, na ulicy Wolskiej.

Widzieliśmy robotników wszystkich zawodów, jak również znaczne zastępy bezrobotnych. Licznem przybyciem i zdecydowaną postawą wskazał proletarjat Warszawy, że miejsce jego jest pod sztandarami socjalistycznemi, a **szturm faszyzmu na teren robotniczy skończy się bardzo smutnie dla agentów kapitału.**

Robociarze zgromadzili się zrana na dzielnicach, poczem grupami zdążali na kawalerowie mieczyka pochwali się w odznaki „trzech strzał", lub w same tylko czerwone kokardki. „Rycerscy" kawalerowie mieczyka pochowali się w mysie dziury i za grosz nie znalazłbyś w tych godzinach „mieczyków" na mieście. Jak widać, są oni „dzielni", gdy napadają w kilkunastu na jednego bezbronnego człowieka.

Z dwóch trybun przemawiali tow. tow. **Arciszewski, Zdanowski, Zaremba, Socha** i inni. Wywody mówców witane były z entuzjazmem przez zebrane tłumy. Wszyscy mówcy podkreślali, że podjęta przez klasę robotniczą walka z faszyzmem i hitleryzmem w Polsce nie ograniczy się do samej akcji obronnej, że klasa robotnicza

**przejdzie do ataku**

i zmiażdży hitleryzm w zarodku. W szczególnośc na terenie robotniczym hitlerowcy polscy **nie śmią się pokazywać, gdyż będą likwidowani energicznie przez proletarjat.**

Zbrodniczy napad O. N. R. na garstkę bezrobotnych towarzyszy na Woli dnia 29 ub. m.

**nie może ujść bezkarnie.**

Zgromadzeni zaaprobowali z aplauzem te wywody, będące zresztą wiernem odbiciem nastrojów robotniczych.

Należy dodać, że próby siania zamętu przez garstkę przybyłych na wiec komunistów spełzły na niczem.

Istnieje na terenie robotniczym grupka mącicieli, najczęściej nie mająca nic wspólnego z robotnikami, dla których „jednolity front" jest przykrywką do akcji, której wynikiem jest właśnie **rozbijanie** sił robotniczych.

Zachowanie się wielotysięcznych rzesz robotniczych winno dać tym szkodnikom do poznania, że walczący na kilku frontów ruch robotniczych **nie zniesie mącenia i siana zamętu, choćby ozdobionego „rewolucyjnym frazesem".**

Wbrew komunistom prawdziwy **jednolity front** tworzy się i umacnia. Rezolucja zaproponowana przez tow. **Zarembę,** przyjęta została jednomyślnie, bez protestu z czyjejkolwiek strony.

O godz. 12.50 zgromadzenie dobiegło końca. Tłum, śpiewając pieśni rewolucyjne, zaczął wychodzić na ulicę.

O nastrojach robotniczych, panujących wśród robotników, świadczy fakt, że wychodzący na ulicę tworzyli grupy, demonstrując samorzutnie swą wolę walki z faszyzmem. Grupy te były rozpraszane.

W szczególności godzi się podkreślić fakt, jak wydarzył się na rogu Chłodnej i Żelaznej. Jakiś przodownik, którego numeru nie mogliśmy zauważyć, zaczął płazować przechodniów, rekrutujących się w znacznej mierze z dzieci i kobiet.

Widocznie i to uważa sę za „służbę bezpieczeństwa". (WRAP)

## Na Ochocie

Robotnicy **Ochoty** demonstrowali w niedzielę samorzutnie i równolegle do zgromadzenia przy ul. Wolskiej.

Na rogu Tarczyńskiej i Dalekiej odbyła się o godz. 10 m. 30 masówka. Przemawiali „szeregowi" robociarze. Przypominali rok 1905 i późniejszy okres walk bratobójczych. O. N. R. musi iść precz z Ochoty. Robotnicy nie ustaną w walce. O. N. R. uciekł już z lokalu przy ul. Przemyskiej na Grójecką w pobliże komisarjatu policji. Będzie musiał wynieść się jeszcze dalej.

## „Sztafetowcy" zmykają

### przed robotnikami Warszawy

W niedzielę Saski Ogród był terenem dwukrotnych zajść między młodzieżą robotniczą a „narowcami". O godz. 2-ej popoł. robotnicy oczyścili Ogród Saski z faszystowskich „białych koszul", wykazujących swą siłę wobec żydowskich spacerowiczów.

W godzinach wieczorowych „sztafetowcy" usiołwali pobić kilku młodych robotników, posiadających w klapie marynarek znaczki turowskie i „trzy strzały". Zostali jednak odpowiednio potraktowani i zemknęli, jak niepyszni.

Wczoraj do żadnych poważniejszych zajść nie doszło.

## Straszna katastrofa samochodowa w Piotrowicach Śląskich

### Jedna osoba zabita; jedna ranna

W sobotę wydarzyła się na szosie mikołowskiej w **Piotrowicach Śląskich,** pod Katowicami, straszna katastrofa samochodowa, której ofiarą padł lekarz krakowski, dr. Bogdan Fiałek, jadący wspólnie z inż. Nazaremiczem z Łazisk.

Samochód dr. Fiałka zderzył się z samochodem osobowym, jadącym z Piotrowic do Kamionki

Wskutek rozbicia się przedniej szyby w samochodzie, rozpryskujące się szkło przecięło arterje na szyi dr. Fiałka, który z powodu gwałtownego upływu krwi zmarł na miejscu. Inż. Nazarewicz doznał poważnego okaleczenia nóg, klatki piersiowej i głowy i w stanie ciężkim odstawiony został do szpitala.

Drugi samochód uległ nieznacznemu uszkodzeniu.

## Pożar zniszczył wieś

W **Ruskiej Wsi** (pow. Przemyśl) wybuchnął pożar, który zniszczył 32 domy mieszkalne i liczne zabudowania gospodarcze. Ponadto spalił się inwentarz żywy. W akcji ratunkowej brały udział miejscowa i okoliczna straże pożarne. Straty wynoszą około 50.000 zł.

## Parodja wyborów i ich konsekwencje

Podaliśmy już, że w najbliższych dniach odbędą się wybory do izb rzemieślniczych bez... wyborów, gdyż wszędzie doszło jakoby do porozumienia tak, że wystawiona zostanie tylko jedna lista. Tymczasem jak podaje agencja „PID" siedmiu członków głównej komisji wyborczej i komisyj obwodowych powołanych przez Komisarza rządu m. st. Warszawy w związku z rozpisaniem wy „wyborów" do izby rzemieślniczej w stolicy nadesłało pismo rezygnacyjne. Wobec powyższego wojewoda **Jaroszewicz** mianował wczoraj nowych członków komisji na ich miejsce. Do głównej komisji wyborczej powołano m. in. szewca Jakóba **Marka** i stolarza Stanisława **Biernatę.**

Agencja nic podaje powodu rezygnacji. ale to nie jest tak bardzo potrzebne.

Wagner Marja, ul. Czerniakowska 212 m. 46 zgubiła w dniu wczorajszym legitymację, wydaną przez P. U. P. P.

Znalazca proszony jest o odesłanie legitymacji do naszej Redakcji.

## Podbiegunowy bohater w Warszawie

### Rozmowa prof. Schmidta ze stołecznymi dziennikarzami

Wczoraj o godz. 9.15 pociągiem z Paryża do Moskwy przejeżdżał profesor **Schmidt,** dowódca ekspedycji na **„Czeluskinie".** Wraz z prof. **Schmidtem** powracał kierownik ekspedycji ratunkowej **Uszakow.**

Na dworcu Głównym oczekiwali przybycia prof. **Schmidta** członkowie ambasady ZSRR. z ambasadorem **Dawtjanem,** przedstawiciele Koła Polarnego w Warszawie oraz komitetu organizacyjnego polskiej wyprawy na **Spitzbergen** z prof. **Dobrowolskim** i uczestnikami tej wyprawy z kierownikiem jej p. **Bernadzikiewiczem.**

Pozatem przybyli liczni przedstawiciele prasy stołecznej. W chwili wyjścia prof. **Schmidta** oraz p. **Uszakowa** z wagonu, dzieci urzędników ambasady ZSRR w Warszawie wręczyły mu wiązanki kwiatów.

Po wspólnej fotografji i powitaniu się z zebranymi, prof. **Schmidt** udzielił rozmowy dziennikarzom warszawskim.

W rozmowie tej prof. **Schmidt** zaznaczył, że z ekspedycji swej mimo wielkich trudności **ocalił cały materjał naukowy.**

Rezultaty ostatniej ekspedycji — zdaniem prof. **Schmidta** — są bardzo poważne.

Jeszcze raz miał możność stwierdzić, że żegluga wzdłuż wybrzeży syberyjskich jest możliwa w ciągu 3 do 4 miesięcy w roku.

Oczywiście zależy to od udoskonaleń technicznych statków polarnych, a pozatem od łączności radjowej.

Obecnie w związku z założeniem licznych radjostacyj na Syberji, łączność ta jest zupełnie dobra i właśnie dzięki niej udało się z tak ciężkiej sytuacji uratować życie rozbitków przebywających na krze lodowej.

Prof. **Schmidt** podkreślił znakomitą organizację ekspedycji ratunkowej, która pod kierownictwem **Uszakowa** wydobyła „czeluskinowców" z ciężkiej opresji.

Prof. **Schmidt** zaznaczył, że współczucie i zainteresowanie się całego świata losami rozbitków było moralnym bodźcem do przetrzymania ciężkich warunków na krze lodowej.

Obecnie prof. **Schmidt** powraca do Moskwy, gdzie zajmie się uporządkowaniem materjału naukowego, a zarazem kuracją, gdyż zdrowie jego po ciężkiej chorobie nie doszło jeszcze do normalnego stanu.

W dalszej rozmowie z dziennikarzami prof. **Schmidt** zaznaczył, że będzie bardzo zadowolony, jeśli uda się mu przybyć do Warszawy i podzielić się swemi wrażeniami i doświadczeniem z wypraw artycznych, w których od kilka lat corocznie brał udział. W tym roku w wyprawie nie weźmie udziału. Ekspedycją polarną kierować będzie jego zastępca **Uszakow.**

Pozatem prof. **Schmidt** zaznaczył, że bardzo pragnąłby poznać bliżej Warszawę.

O godz. 9,42 prof. **Schmidt** odjechał do Moskwy.

## Na Kubie

### Sytuacja zaostrza się coraz bardziej

Z **Hawany** donoszą, że sytuacja polityczna na Kubie znacznie się zaostrzyła.

W dzielnicy **Vedado** doszło w niedziele do strzelaniny. Policja użyła karabinów maszynowych.

Położenie gabinetu prez. **Mendiety** wydaje się być zagrożonem

Sekretarz stanu ustąpił. Przewidywane sa dalsze zmiany w gabinecie.

W mieście krążą pogłoski o proklamowaniu dyktatury wojskowej. Były prezydent **Grau St. Martin** rozwija ożywiona działalność. Posiada on licznych zwolenników wśród robotników i młodzieży akademickiej. Agitacja za powrotem byłego prezydenta St. Martina przybrała wielkie rozmiary. (ATE).

## Kronika organizacyjna

C. K. W.

**Posiedzenie C. K. W. odbędzie się dzisiaj o godz. 10 rano w lokalu przy ul. Czerwonego Krzyża 20.**

## Strajki na tle niewypłacania zarobków

Strajki na tle niewypłacania zarobków przez pracodawców stają się coraz częstszem zjawiskiem. Wczoraj wybuchł strajk w zakładach ceramicznych Halperna w Pustelniku pod Markami, gdzie robotnicy nie otrzymują już płac od trzech tygodni. (PID.).

## Zgon posła Sachsa

Wczoraj zmarł poseł **Henryk Sachs** (Stronnictwo Narodowe). Posłował z ziemi lubelskiej.

Na miejsce zmarłego posła wchodzi p. **Chrystjan.**

## Kowel

### 54 osoby skazane ogółem na 375 lat więzienia

W Kowlu toczyła się w przeciągu dwuch tygodni rozprawa przeciwko **56 osobom** oskarżonym o przynależność do legalnego „Selrobu".

Jest to druga część akcji podjętej w roku 1931 przez łucki urząd śledczy. Akt pierwszy rozegrał się przed dwoma miesiącami w Łucku. Rozprawa w Kowlu ujawniła te same metody badań.

Trzy i pół roku p. sędzia **Demant** prowadził śledztwo. Trzy i pół roku trwał areszt prewencyjny. Dwuch ludzi wnoszono na salę i odpowiadali leżąco.

Wbrew wszelkim oczekiwaniom prokurator żądał zastosowania części II art. 97 kk. mówiącej o zbrojnem powstaniu i najsurowszego wymiaru kary, mimo, iż wniosek podobny nie był objęty aktem oskarżenia.

Sąd przychylił się do wniosku prokuratora i wymierzył oskarżonym **kary od 15 lat więzienia.**

Ogółem 54 osoby skazane zostały na 375 lat więzienia.

## Z sali sądowej

### Zakulisami polskiego więziennictwa

#### Skazani po 5 lat więzienia

Warszawski Sąd Okręgowy ogłosił wczoraj wyrok w sprawie b. naczelnika straży więzienia „na Pawiaku" i referenta personalnego niższych funkcjonarjuszy więziennych w departamencie karnym Min. sprawiedliwości **(Stefan Dąbrowski)** oraz aferzysty, który przedstawiał za wysokiemi łapówkami kandydatów do służby w więziennictwie **(Wacław Kania).**

Sąd, uznając winę obu oskarżonych za udowodnioną **skazał Dąbrowskiego i Kanię po 5 lat więzienia.**

W motywach sąd podkreślił, iż **Kania** jest notorycznym przestępcą a **Dąbrowski** przez swoją uległość recydywiście poderwał zaufanie do wysokiego urzędu, który piastował.

### O nadużycia w Polskim Komitecie Olimpijskim

W Sądzie Apelacyjnym w Warszawie odbył się proces **Teofila Czyża,** b. sekretarza Związku Związków Sportowych, oskarżonego o sprzeniewierzenie kilkanastu tysięcy złotych z funduszui olimpijskiego. W swoim czasie w Sądzie Okręgowym Czyż został skazany na rok więzienia z zawieszeniem. Prokurator apelował, domagając się podwyższenia kary. Sąd Apelacyjny po przeprowadzonej rozprawie **skazał Czyża na 2 lata więzienia bez zawieszenia.**

## 360 osób bez dachu nad głową

Z polecenia urzędu inspekcyjno - budowlanego ,począwszy od dziś, t. j. dn. 5 — do 9 b. m. mają być wyeksmitowani lokatorzy z 36 mieszkań przy ul. Oświecimskiej 8. Dom ten zwany popularnie „Pekinem", zamieszkują wyłącznie biedne rodziny. W niektórych mieszkaniach gnieździ się po 3 — 4 rodziny, czyli **około 360 osób znajdzie się bez dachu nad głową.** Niektórzy sami się usunęli, lokując się w komórkach - szałasach, zrobionych prowizorycznie na pustym placu na tejże posesji. Okazuje się, iż szałasy te również mają być rozebrane, a nieszczęśliwi lokatorzy — usunięci. Masowa eksmisja dokonana zostaje z tego względu, że dom, nieremontowany od dłuższego czasu grozi zawaleniem. Wśród nieszczęśliwych lokatorów panuje silne przygnębienie.

***

26-letni Jan Środulski, robotnik, ostatnio od trzech tygodni bez pracy, zam. jako sublokator w izdebce Anieli Kosteckiej, przy ul. Oświecimskiej 8 („Pekin") popełnił samobójstwo. Jak twierdzi właścicielka mieszkania, **Środulski przejął** się zapowiedzianą eksmisją.

## Znów 199 rodzin wyeksmitowano w stolicy

W ciągu maja w Wydziale Opieki Społecznej zarządu miejskiego zarejestrowano **199 nowych rodzin,** bądź już wyeksmitowanych, bądź zagrożonych eksmisją. Z tej liczby jedenaście rodzin umieszczono w schroniskach dla bezdomnych, a 88 rodzinom wydano zapomogi na wynajęcie mieszkań prywatnych, pomoc więc objęła 99 rodzin.

Wraz z poprzedniemi, **pozostaje jeszcze łącznie 275 rodzin,** które zasługują na pomoc w tej mierze ze strony Opieki Społecznej.

## Nie wszyscy rezerwiści z 1908 r.

### pójdą na ćwiczenia

Powiatowe Komandy Uzupełnień rozesłały już wezwania imienne rezerwistom rocznika 1908 na ćwiczenia wojskowe. Ćwiczenia odbędą się w czasie od czerwca do października r. b. Część rezerwistów rocznika 1908 nie będzie powołana na ćwiczenia w r. b., gdyż decyzją władz wojskowych przesunięto odbycie ćwiczeń części szeregowych piechoty na rok 1935. (PID.)

## Wyścigi konne

TYPY NA DZIŚ.

Gon. *Przeglądu Wyścigowego*

1. Irbit II, Mohacz.
2. Jontek, Galicja.
3. Cher Ami, Royal Majesty, Giermek II,
4. Nord, Kinga B. W.
5. Fandango II, Jarosław.
6. Nord, Ferrato, Ksieni.
7. La Sauzee, Galicja, Brytanja.
8. Flamand, Los II.

Naszego sprawozdawcy

1. Labor, Irbit II.
2. Galicja, Giralda.
3. Giermek II, Cher Ami, Royal Majesty.
5. Złote Runo, Nord.
5. Fandago II, Los.
6. Ksieni, Ferrato, Gubernator.
7. Brytanja, Forsan, La Sauzee.
8. Gandhi, Flamand.

## Czas odnowić prenumeratę na miesiąc czerwiec

# W leśnej i ludzkiej kniei

Gospodarka w lasach państwowych dobrze jest już wszyskim znana. Wiele o niej swego czasu mówiono i pisano. Nic się jednak dzięki temu nie zmieniło na lepsze. W dalszym ciągu pod osłoną ciemnej puszczy dokonywa się rzeczy, wołających o pomstę, a które „czynniki decydujące" pragną za wszelką cenę załatwić po cichu.

Do takich spraw należy **sprawa ludzi z Czerlanki.**

Sprowadzono ich tam, wgłąb puszczy Białowieskiej przez ośmioma laty, bo angielskiej eksploatacyjnej firmie **„Century" brakło rąk roboczych.** Własnemi rękami robotnicy ci pobudowali nędzne chałupy i baraki ze skąpo wydzielonego drzewa. Ciężko pracowali na angielskich kapitalistów.

Po paru latach Anglicy odeszli — przyszedł Rząd. Walka robotników z puszczą trwała w dalszym ciągu: o prawo do nędznych domów do opału (wszystko wśród nieprzebranych skarbów drzew puszczy), do jakiej takiej płacy. Walka ta znaczy się strajkami, twardemi, nieustępliwemi, jak twarde jest życie człowieka w puszczy.

Robotnicy wywalczają sobie tą drogą **umowę zbiorową, podpis dyrekcji pod swemi żądaniami.**

> „Dyrekcja będzie okazywała robotnikom pomoc w budowaniu własnych mieszkań... Dyrekcja przeprowadzi remunt baraków robotniczych w Puszczy, ureguluje sprawę opału dla baraków oraz zaopatrzenia tychże w wodę".

— głosi umowa z dnia 9 grudnia 1932 r., pisana pod dyktando robotników. Podpis dyrekcji jednak na świstku papieru nie dodał mu żadnej wartości. **Papierek pozostał papierkiem.**

A teraz dyrekcja **zamierza rodziny robotnicze z Czerlanki wyrzucić.** Podobno psują one piękno puszczańskiego krajobrazu zagranicznym i ministerjalnym turystom. A więc po ośmiu latach najcięższej pracy — won z domów zbudowanych własnemi rękami. Tak jakby ta praca nie dała ludziom tym, choćby nawet niepisanego prawa do tego skrawka ziemi i kilku desek.

A jednak nie. W tych dniach sąd w Białymstoku będzie rozpatrywał pierwsze sprawy **o eksmisji robotników z Czerlanki.** Na pierwszy ogień poszło tylko kilkunastu. **Takich rodzin jest jednak w Puszczy około 250, czyli przeszło tysiąc ludzi.** Ich wszystkich chce dyrekcja wyrzucić po cichu jak dzikie zwierzęta.

Widać knieja ma swoje odwieczne prawa, **dla zwierząt i dla ludzi jednakowe.** Prawo silnych pazurów.

**Zbm.**

## Nadużycia w urzędzie skarbowym w Katowicach

### Zawieszenie naczelnika, aresztowanie sekwestratora

W ostatnich dniach władze skarbowe wykryły w Katowicach **wielką aferę,** w którą zamieszani są: naczelnik III Urzędu Skarbowego w Katowicach, **Herz,** oraz sekwestrator tegoż urzędu, **Matyka,** dawniejszy członek **i działacz Związku Legjonistów,** wydalony ze Związku po wykryciu poważnych nadużyć skarbowych.

W związku z temi nadużyciami zawieszony został w urzędowaniu naczelnik **Herz,** oraz wspomniany **Matyka,** którego w sobotę z polecenia prokuratora aresztowano i odstawiono do więzienia. Herz otrzymał ścisły nakaz niewydalania się z domu.

M. in. zarzuca się **Herzowi,** a głównie **Matyce, że mieli się dopuścić sprzeniewierzenia pieniędzy skarbowych,** oraz oszustw na szkodę osób prywatnych, m. in. na szkodę b. właściciela Fabryki Maszyn Górniczych w Załężu Wagnera, skarżącego obecnie Skarb Państwa o odszkodowanie przed Trybunałem w Hadze. W. jest obywatelem niemieckim i zamieszkuje w Bytomiu.

W związku z tą aferą przesłuchano w ub. tygodniu szereg urzędników skarbowych.

## Aresztowanie trzech przemysłowców w Kostopolu

### Jeden z nich kandydował z listy B.B.

Z Równego donoszą o aresztowaniu trzech znanych przemysłowców kostopolskich **braci Jachniuk.** Na polecenie władz prokuratorskich zastosowany został wobec Jachniuków areszt prewencyjny początkowo w areszcie miejskim w Kostopolu, a następnie przetransportowano ich do Równego do dyspozycji prokuratora Sądu Okręgowego w Równem.

Bracia **Jachniukowie** znani są powszechnie na Wołyniu jako właściciele wielu zakładów przemysłowych. Najmłodszy z nich Izak Jachniuk posiada wspólnie z braćmi tartak i wielki młyn parowy, oraz eksploatuje fabrykę dykt klejonych, Zakłady Wyrobów Drzewnych w Kostopolu oraz inne przedsiębiorstwa drzewne.

Drugi z braci **Newach Jachniuk,** b. radny miejski, został ostatnio ponownie wystawiony na Zjednoczonej Liście Wyborczej (BB) w Kostopolu, lecz w związku z aresztem wykreślono go z listy.

Przyczyny **aresztowania nie zostały** jeszcze ujawnione.



## Strajk w browarach lwowskich

### Robotnicy od tygodnia pozostają w fabryce

**W browarach lwowskich od tygodnia strajkują robotnicy. Zabarykadowali się oni w kilku ubikacjach fabrycznych, gdzie pozostają dzień i noc.**

Robotnicy domagają się utrzymania obowiązujących dotychczas stawek do marca 1935 r., na co dyrekcja zgodzić się nie chce.

## Dzieje pewnej konfiskaty...

### Swinie wyborcze...

Przed wyborami do krakowskej Rady Mejskiej w czasie kampanji wyborczej, rozgrywającej się między blokiem „sanacyjnym" a socjalistyczną listą robotniczą, ukazała się ulotka satyryczna pod tytułem **„Zblokowały się..."** Zawierała ona rysunek i objaśniający wierszyk.

Rysunek w przejrzystej aluzji przedstawiał trzodę świń przy korycie; jedna świnia miała pejsy, inna koronę hrabiowską na łbie. Starostwo grodzkie skonfiskowało tę ulotkę.

Przeciw tej konfiskacie wniósł adw. dr. Feiner imieniem wydawcy sprzeciw, na skutek którego w krakowskim sądzie okręgowym karnym odbyła się rozprawa prasowa. Trybunał pod przewodnictwem s. o. d-ra Ostręgi przychylił się do wywodów tow. dr. Feinera i ten utwór humoru politycznego od konfiskaty uwolnił.

# Co wyświetlają kina?

**ADRIA: „Skrzydlate fatum".**

**APOLLO: „Csibi"** z Fr. Gaal.

**ATLANTIC: „Wybuchowa blondynka"** z Jean Harlow.

**ANTINEA: „Dziewczę z gór" i „Iwonka".**

**AMOR: „Dzwonnik z Notre Dame"** i **„żona na jedną noc".**

**AS: „Syn Dżungli".**

**BAJKA: „Porwanie" i „Głos Pustuni"**

**CASINO: „Sobowtór".**

**CAPITOL: „życie jest piękne** i **„Przygoda na Lido".**



**COLOSSEUM: „Kocha... Lubi... Szanuje..."** i rewja z Ruszkowskim.

**COLOSSEUM MAŁE: „Flip i Flap robią karjerę" i „Simma".**

**CORSO: „Wyrok życia"** i rewja.

**CRISTAL: „Nocny express".**

**CYRK** (Kino Variété): **„Burzyciel"** i atrakcje.

**EUROPA: „Testament dr. Mabuze".**

**FAMA: „Miłość bez słów"** i **„Precz z teściową".**

**FILHARMONJA: „Paryskie szaleństwa".**

**FORUM: „Tajemne noce".**

**GLORIA: „Pod szubienicą".**

**HELJOS: „Żółty książę".**

**IKS: „Narzeczona z loterji"** i **„Znajoma z ulicy".**

**KOMETA: „Ulica"** i rewja.

**LOS: „Orlątko".**

**LUX: „Odmęt ulicy".**

**MEWA: „Ekstaza" i „Syn mimowoli".**

**MAJESTIC: „Symfonja życia".**



**MASKA: „Chandu"** i **„Na Sybir".**

**MIEJSKI: „Buster profesorem w kabarecie"** i „King-Kong" (Kinoteatr dla młodzieży nieczynny do 1 września).



**NOWY SPLENDID: „Skandal w Budapeszcie" i rewja.**

**NOWA TOMBOLA: „Maskarada miłości" i „Emma".**

**OKO PRASKIE: „Ordynans"** i **„Congorilla".**

**PROMIEŃ: „Dziewczę z Gór".**

**PAN: „Miss Flora"** z A. Ondra.



**PALACE: „Za pieniądze"** i **„Precz z teściową".**

**PRAGA: „Wołga" i „W pogoni za księżycem".**

**PETIT TRIANON: „Zaledwie wczoraj" i „Pogromcy przestworzy".**

**RIVIERA: „Tancerki z Buenos Aires" i film polski.**

**ROXY: „Pat i Patachon jako włóczęgi" i „Zamarłe echo".**

**SOKÓŁ: „Prywatne życie Henryka VIII"** i **„Kobieta - Tarzan".**

**STYLOWY: „Królowa Krystyna"** z Gretą Garbo.

**TON: „W Twoich ramionach".**

**UCIECHA: „Kawalkada".**

**UNJA: „Kobieta z Monte Carlo"** i rewja.



## Kronika wielkiego miasta

**WYPADEK TRAMWAJOWY.**

W Al. Ujazdowskiej, dostała się pod tramwaj 21-l. Helena Chudobilska. Lekarz Pogotowia stwierdził liczne rany tłuczone głowy, oraz podejrzenie pęknięcie podstawy czaszki.

**SAMOBÓJSTWO.**

22-l. Stanisława Łożowska, napiła się esencji octowej.

**ORGJE ROWEROWE.**

Na rogu ul. Wilczej i Poznańskiej, została przejechana przez rower Józefa Szymaniukówna, służąca, doznając potłuczenia lewej ręki i prawego kolana.

— Na rogu ul. Karmelickiej i Leszna, została przejechana przez rower Bronisława Płocka, robotnica, doznając nadwerężenia lewego stawu skokowego.

— Na ul. Wolskiej 211, ofiarą nieznanego rowerzysty padła 8-l. Marta Muszkałówna, uczenica. Dziewczynka doznała złamania prawej nogi i poranienia twarzy.

W Piastowie spadła z roweru 10-l. Janina Ponderówna, uczenica, doznając poranienia lewego łuku brwiowego.

## Pobór

Dziś winni stawić się w Warszawie: 1) zamieszkali w 11 i 12 dzielnicach III komisarjatu P. P. w komisji poborowej Nr. 1, 2) zam. w 3, 4 i 5 dzielnicach XVI kom. — w komisji poborowej Nr. 2, 3) zam. w 6 dzielnicy XXIV kom. oraz w 1 dzielnicy XXV kom. — w kom. poborowej Nr. 3, wreszcie 4) zam. w 14 i 15 dzielnicach VII kom. — w komisji poborowej Nr. 4.

## Z WCZORAJSZEJ GIEŁDY

Dolar 5,27.

Berlin 207, Gdańsk 172,65, Belgja 123,85, Holandja 359,10, Londyn 26,87, Paryż 34,94, Praga 22,04, Sztokholm 138,50, Szwajcarja 172,28, Włochy 45,60.

## Co grają w Teatrach?

TEATR NARODOWY: Dziś komedja Scribe'a „Szklanka wody" z Ćwiklińską, Pancewiczową i Leszczyńskim.

TEATR ATENEUM. Chwilowo teatr nieczynny.

TEATR LETNI. Dziś komedja muzyczna „Domek z kart" z Malicką i Maszyńskim.

TEATR NOWY. Dziś „Migo" Acharda, z Jarkowską i Kurnakowiczem.

TEATR POLSKI. Codziennie dramat K. H. Rostworowskiego „Kaligula" w reżyserji L. Schillera.

TEATR MAŁY. Dziś komedja sowiecka W. Szkwarkina p. t.: „Cudze dziecko".

TEATR KAMERALNY. Codziennie po cenach zniżonych „W małym Domku" z Adwentowiczem, Żabczyńską i Łuszczewskim.

TEATR „HOLLYWOOD". Codziennie inauguracyjna rewja „Drzwiami i oknami" w wykonaniu „Starej Bandy".

TEATR REWJI „MUCHA". Codziennie rewja „Bukiet szlagierów".

MIGNON: „Nóżki na stół".

TEATR DRAMATYCZNY (Hipoteczna 8). Dziś „Małżuństwo z konwenansu".

## Co usłyszymy w radjo?

**Wtorek, 5 czerwca.**

6.35 Muzyka z płyt. 6.40 Gimnastyka. 6.55 Muzyka z płyt. 7.05 Dziennik poranny. 7.10 Muzyka z płyt. 7.20 Chwilka pań domu. 7.25 Program. 7.30 Rozmaitości. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał 12.03 Wiadomości meteorologiczne. 12.05 Przegląd Prasy. 12.10 Koncert. 12.40 Program dla dzieci. 12.55 Dziennik południowy. 13.00 Transmisja otwarcia Centrali automatycznej sieci telef. w Katowicach. 14.00 „Z rynku pracy". 14.05 Wiadomości o eksporcie. 14.10 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Muzyka lekka. 17.00 Skrzynka pocztowa PKO. 17.15 Recital fortepianowy. 18.00 Odczyt turystyczno - krajoznawczy. 18.15 Recital śpiewaczy. 18.45 „Ostatnie zdobycze lotnictwa". 18.55 Kronika harcerska. 19.00 Rozmaitości. 19.10 Program. 19.15 „Trzech Straussów" z płyt. 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 „Myśli wybrane". 20.02 Recytacje poezyj. 20.12 O operze „Marja". 20.25 „Marja" opera. 23.00 Komunikaty. 23.05. Muzyka lekka.

Środa 6 czerwca.

6.35 Muzyka z płyt. — 6.40 Gimnastyka. — 6.55 Muzyka z płyt. — 7.05 Dziennik Poranny. — 7.10 Muzyka z płyt. — 7.20 Chwilka pań domu. — 7.25 Program. — 7.30 Rozmaitości. — 11.57 Sygnał czasu.— 12.00 Hejnał. — 12.03 Wiadomości meteorologiczne. — 12.05 Przegląd Prasy.—12.10 Fragmenty. — 13.00 Dziennik Południowy. — 13.05 Koncert. — 14.00 Wiadomości o eksporcie. — 14.05 Wiadomości gospodarcze. — 15.00 Muzyka z płyt. — 16.00 Muzyka lekka. — 16.45 Listy od dzieci. — 17.00 Transm. Zawodów Konnych. — 17.15 Sonata Kreutzerowska w wyk. Gertrudy Konatkowskiej i Maryli Szrajberówny. — 18.00 „Książka i wiedza". — 18.15 Melodeklamacje. — 18.30 Transm. Zawodów Konnych. — 18.45 Pogadanka. — 19.00 Rozmaitości. — 19.10 Program. — 19.15 Koncert. — 19.50 Wiadomości sportowe. — 20.00 „Myśli wybrane". — 20.02 Feljeton aktualny. — 20.12 Uroczysta audycja. — 21.00 Transmisja z Gdyni. — 21.02 Dziennik Wieczorny. — 21.12 „Skrzynka rolnicza". — 21.22 „Wieczór Mickiewiczowski". — 22.15 „Urzeczenie". — 22.30 Muzyka taneczna. — 23.00 Komunikaty.

## Ostatni dnie rewji

### „Drzwiami i oknami"

Z wielkim rozmachem przystąpiło kierownictwo „Starej Budy" do zmontowania swego drugiego programu w teatrze Hollywood. Obok doskonałego zespołu z Halamą, Górską, Terne, Miedzińską, Jabłonowską, Jarossym, Tomem, Parnelem, Olszą, Zayendą, Minowiczem i Słupczyńskim na czele wystąpi Dora Kalinówna w zupełnie nowym repertuarze. Próby nowej rewji są w pełnym toku i każą przypuszczać, że następny program będzie naprawdę rewelacyjny. (X)

# SZTAFETA ROBOTNICZA

## Reprezentacja Okręgu Pomorskiego w Warszawie

W ubiegłą sobotę i niedzielę — jak już podaliśmy — gościła Warszawa u siebie robotniczą reprezentację piłkarską Okręgu Pomorskiego. W skład drużyny robotniczej Pomorza wchodzili gracze Gdańska oraz Gdyni. Towarzysze Okręgu Pomorskiego rozegrali dwa spotkania — w sobotę 2 b. m. remisując z reprezentacją klubów żydowskich R. P. A. w stosunku 0:0 i w niedzielę 3 b. m. przegrywając z reprezentacją RPA. w stosunku 3:0 (1:0).

Jeżeli chciałbym porównać spotkania te — to zwróciłbym uwagę, iż nie były one absolutnie do siebie podobne. W sobotę oglądaliśmy naogół grę powolną — do czego zresztą przyczyniło się zmęczenie daleką podróżą drużyny Pomorza, natomiast spotkanie niedzielne obfitowało w szereg żywych akcyj obustronnych i dawało się wyczuć, że drużyny dały z siebie wszystko, chcąc zademonstrować grę naprawdę ładną. Porównanie drużyny pomorskiej z drużyną żydowską wypadnie raczej na korzyść Pomorza, na co złoży się chociażby większe zdecydowanie do strzału zawsze silnego i niebezpiecznego oraz pewniejszy ciąg na bramkę. Drużyna żydowska dość dobra w polu — można nawet powiedzieć o lepszej technice—traciła zupełnie głowę w momentach podbramkowych — nie oddając prawie żadnego groźnego strzału. Na usprawiedliwienie tejże powiedzieć trzeba, iż pozbawiona była ona kilku graczy warszawskiej „Gwiazdy", nota bene najlepszych, którzy już zdaje się bardziej cenią własną przyjemność niż obowiązek ogólny sportu robotniczego.

Zestawienie drużyn na tle spotkania niedzielnego daje nam refleksję, iż spotkanie to mimo przegranej Pomorzan wypada dla nich bardziej przychylnie w ocenie niż spotkanie sobotnie.

Ale tu mieli też towarzysze okręgu pomorskiego więcej pracy i drużyna Warszawy zmusiła ich do gry szybkiej i ambitnej. Techniką górowali przez cały mecz warszawianie, co w rezultacie przyniosło zwycięstwo w stosunku 3:0. Napad pomorzan był bodajże najsłabszą częścią drużyny, w szczególności słaba trójka środkowa. Skrzydłowi o dobrym biegu nie znajdowali jednak zrozumienia u partnerów. Najlepiej wypadła w obydwu meczach obrona — pewna w wykopie i często pracująca w linjach pomocy. Z pomocy lepsza prawa strona, chociaż może zbyt ostra w grze.

Drużyna R. P. A. również osłabiona brakiem kilku graczy wywiązała się jednak ze swego zadania dobrze. Najlepszą częścią drużyny była pomoc.

Bramki dla Warszawy uzyskali: Krzywik, Smosarski i Sokołowski.

Drużyny wystąpiły w składach:

*Goście:* bramka Baraniak (Bałtyk), obrona Kurt i Zilke (Langfuhr), pomoc Marczewski I i II (Bałtyk), Mayer (Langfuhr), atak Borkowski (Gdańsk), Ruciński (Bałtyk), Weihler (Gdańsk), Klott (Gdańsk), Leszkowski (Bałtyk). W niedzielę zamiast Weihlera na środku ataku wystąpił Ugodowski (Bałtyk).

*Reprezentacja żydowska:* bramka Cukrowicz, obrona Goldberg i Wajsmund, pomoc Ajzenspic, Bronsztajn, Nauczyciel, atak Helcer, Jungerman, Wecner, Bojmal, Goldtater.

*Reprezentacja R. P. A.:* bramka — Wożyński Z., obrona Herman, Smosarski, pomoc Więckowski, Janusz, Klimkiewicz, atak Majorek, Krzywik, Sokołowski, Smosarski i Radzikowski.

Zawody sobotnie zgromadziły na boisku Skry w obu dniach około 3000 osób.

W imieniu W.R.S.K.O. powitał drużynę tow. Krawczyk.

W niedzielę towarzysze okręgu pomorskiego po zwiedzeniu Warszawy oglądali dość ciekawe dla piłkarza spotkanie między Polonją a Cracovią.

Pociągiem wieczorowym towarzysze udali się do Gdańska.

*Widz.*

### Co mówiono o spotkaniu

KIEROWNIK EKSPEDYCJI GDAŃSKIEJ.

Widać było waszą przewagę techniczną. Drużyna żydowska bez dyspozycji strzałowej, w polu dobra. U pomorzan dobra obrona, napad niezgrany.

Niedzielna gra o wiele żywsza. Napad Warszawy dobrze rozumiejący się. Napad gdański lepszy w sobotę. Drużyna warszawska, jako całość, dobrze się rozumiała.

TOW. SOLNICA.

Moja drużyna dla waszych chłopców w niedzielę była za powolną. Gra optycznie ładna, sędzia, który zbyt wiele przeoczył, dopuścił do ostrej gry.

## Od Redakcji

Chcąc udostępnić szerokim rzeszom sportowców robotniczych Polski jaknajdokładniejszą orjentację w sportowym ruchu robotniczym oraz w jego zamierzeniach — przystąpiliśmy do pracy wspólnej z Zarządem Głównym Z. R. S. S., oraz Okręgami na terenie całej Polski i Gdańska. Sądzimy, iż wezwanie tą drogą do nadsyłania najaktualniejszych wiadomości sportowych z kraju znajdzie u wszystkich towarzyszy czynnych sportowców właściwe zrozumienie — dla pracy, którą chcielibyśmy kontynuować z jak najlepszym skutkiem. Pragniemy, by „Sztafeta Robotnicza" oraz „Wiadomości Sportowe" ukazujące się w numerach codziennych „ROBOTNIKA" odzwierciadlały jak najtreściwiej wszystko to co każdego robotniczego sportowca interesuje.

A więc wszystkich chętnych korespondentów prosimy o nadsyłanie materjału prasowego z dziedziny sportowej i organizacyjnej odnośnych ośrodków pod adresem: Warszawa, ul. Czerwonego Krzyża 20 na ręce tow. PESTA Kazimierza.

Sądzimy, iż w pracy tej każdy z Was, towarzysze, przyjdzie nam z pomocą! Czekamy, wiedząc, iż apel nasz nie pozostanie bez echa.

***

Następna „Sztafeta" ukaże się w poniedziałek a nie wtorek jak to było dotychczas. Jedynie ze względów natury technicznej dzisiejszą „SZTAFETĘ" wydajemy jeszcze we wtorek.

## Kolejarze w sporcie

W Warszawie w Kole Z. Z. K. na Nowem Bródnie odbyła się konferencja w sprawie powołania do życia klubu sportowego przy miejscowem kole kolejarzy.

W konferencji brał udział z ramienia W. R. S. K. O. tow. Wł. Pietrzykowski.

W wyniku konferencji powołano Komitet organizacyjny w składzie: tow. tow.: Szustakiewicz, Kosiński, Szczurowski, Podniesiński, Wtorkowski, Barszcz, Wojakowski, Kamiński zadaniem, którego będzie powołać do życia organizację sportową.

Przykład Nowego - Bródna nie jest odosobniony, gdyż w tym samym kierunku krzątają się Koła ZZK. Warszawa-Wschodnia i Główna.

## 3-cia Robotn. Olimpjada Sportowa

**DOTYCHCZAS ZGŁOSIŁO SIĘ 14 PAŃSTW.**

**W pierwszych dniach lipca odbędzie się w Pradze czeskiej trzecia czechosłowacka robotnicza olimpjada sportowa. Dotychczas do tych zawodów zgłosiło się 14 państw: Belgja, Anglja, Finlandja, Francja, Jugosławja, Łotwa, Rumunja, Szwajcarja, Węgry, St. Zjednoczone, Holandja i Polska.**

**Niemcy i Austrja reprezentowane będą przez rob. sportowców przebywających na emigracji.**

**80.000 SPORTOWCÓW**

**Liczba uczestników nie jest jeszcze do kładnie znana, w każdym razie przekroczy ona 80.000.**

**Z SAMEJ POLSKI PRZYJEŻDŻA 500 OSÓB. Ameryka wysyła aż dwie ekspedycje, przyczem pierwsza opuściła już Nowy Jork na okręcie „ILE DE FRANCE", a druga wyjedzie w połowie czerwca.**

**W związku z Olimpjadą, gmina praska przygotowuje kwatery dla 80 tysięcy osób. W tym celu komitet olimpjski otrzyma do swojej dyspozycji 87 gmachów szkolnych, w których znajdzie kwatery 21.000 MĘŻCZYZN i 13.900 kobiet. Na olbrzymim stadjonie urządzony będzie specjalny obóz dla kilku tysięcy skautów, pozatem organizatorzy liczą się z udziałem 16.000 dzieci w popisach.**

**GŁÓWNE DNI OLIMPJADY**

**Główne imprezy sportowe odbędą się w dniach od 5 do 8 lipca. Obok wielkich popisów gimnastycznych z udziałem wielu tysięcy zawodników i zawodniczek, program Olimpjady przewiduje liczne imprezy we wszystkich dziedzinach sportu. Specjalne zainteresowanie wywołują zawody lekkoatletyczne, które rozegrane zostaną w dn. 5, 6 ,i 7 lipca.**

**500-OSOBOWA EKSPEDYCJA POLSKA**

**Z Polski, jak już zaznaczyliśmy, wyjeżdża ekspedycja, składająca się z 500 osób. Pozatem w Olimpjadzie wezmą udział polskie stowarzyszenia robotnicze z Czechosłowacji („Siła") i innych krajów.**

**POCIĄGI ŻYWNOŚCIOWE**

**Ze względu na udział kilkudziesięciu tysięcy zawodników w Olimpjadzie organizatorzy będą mieli nielada trudności z wyżywieniem tej olbrzymiej masy osób. Codziennie przybywać będą specjalne pociągi z żywnością.**

**VANDERVELDE NA OLIMPJADZIE**

**Przewidywany jest przyjazd wielu wybitnych gości. M. inn. pewny jest udział tow. Vandervelde'a, następnie burmistrza czerwonego Zurychu i t. d.**

**MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA W CZASIE OLIMPJADY**

**ZRSS. zwrócił się do Socjalistycznej Międzynarodówki sportowej z propozycją zwołania w czasie trwania Olimpjady Międzynarodowej Konferencji w sprawie sytuacji w Międzynarodowem ruchu robotniczem.**

**WYCIECZKA OLIMPIJSKA Z POLSKI DO CZECHOSŁOWACJI NA ROWERACH**

**Sekcja kolarsko - motocyklowa ZRSS przygotowuje wycieczkę kolarską do Czechosłowacji na Olimpjadę. Wyjazd nastąpi z Katowic 1-go lipca przez Cieszyn i Ołomuniec.**

**OD 194 DO 35.000**

**O rozwoju Czechosłowackiego Związku Rob. Stowarzyszeń Sportowych organizującego Olimpjadę świadczą najlepiej cyfry. W 1903 roku Związek posiadał 194 członków, a obecnie wystawia... 35.000 GIMNASTYKÓW.**

## Święto Sportu Robotniczego w Gdańsku

(telefonem)

W Gdańsku na stadjonie „Gedanji" odbyło się w niedzielę imponujące święto Sportu Robotniczego z okazji Konferencji Okręgowej Gdańskiego R. S. K. O.

Święto rozpoczęto defiladą zawodników w liczbie ponad 600 przed szczelnie wypełnionemi trybunami, poczem wygłoszono przemówienia powitalne. W imieniu Okręgu przemówił przewodniczący tow. Thomat, im. Zarządu Głównego Z. R. S. S. tow. dr. Michałowicz.

Następnie odbyły się zawody lekkoatletyczne.

Ważniejsze wyniki: **100 mtr. — 11.7, 3.000 mtr. — 10.52, kula — 13.83, trójskok — 12.26.**

**Kobiety: 100 mtr. — 14.01, kula — 8.65.**

**Juniorzy: 1.000 mtr. — 2.59.**

Poza lekkoatletyką odbyły się zawody piłki nożnej i piłki ręcznej.

Pomimo dużych szykan i trudności okręg wykazuje dalszy rozwój.

Na konferencji wybrano nowy Zarząd Gdańskiego R. S. K. O. i ustalono terminy mistrzostw okręgu.

## Na finiszu mistrzostw piłkarskich kl. A Rob. Podokręgu Autonomicznego

Rozgrywki o tytuł mistrza kl. A R.P.A. WOZPN. są już na ukończeniu. Najbliższe mecze zdecydują o tem, któremu z klubów robotniczej Warszawy przypadnie w udziale tytuł mistrza.

W tej chwili najpoważniejszymi kandydatami do prymatu piłkarskiego RPA. są właściwie dwa kluby, t. j. R.K.S. „*Skra*" i RKS. „*Gwiazda*". Obecna sytuacja u góry tabeli przedstawia się w ten sposób, że największej gier, t. j. 7 ma za sobą warszawska „*Gwiazda*", przy 12 punktach zdobytych i dwu straconych. Punkty stracone „*Gwiazdy*" — to dwa remisy — pierwszy z „*Marymontem*", drugi ze „*Skrą*". Pozostaje „*Gwieździe*" do rozegrania jeszcze jedno spotkanie z RKS. „*Znicz*" w Pruszkowie. Biorąc pod uwagę, iż drużyna „*Znicz*" znajduje się ostatnio w dobrej formie, co zresztą potwierdza ostatni wynik 7:2 z „*Hapoelem*" w Warszawie, sądzić należy, iż „*Gwiazda*" będzie tu miała twardy orzech do zgryzienia.

Jeżeli chodzi o drugiego pretendenta do tytułu mistrzowskiego, t. j. „*Skrę*", to wiemy, iż drużyna ta w tej chwili posiada rozegranych 6 spotkań, z czego wyniosła 11 punktów zdobytych i jeden stracony z „*Gwiazdą*" w spotkaniu remisowem 1:1 w dniu 26 maja. Tutaj jednak przyznany walkower na niekorzyść „*Skry*" za grę graca w czasie zawieszenia uszczupla „*Skrze*" jej zdobycz punktową tak, iż „*Skra*" w rezultacie posiada punktów 9. Pozostałe dwa mecze do rozegrania z „*Czarnymi*" i z „*Drukarzem*" — sądząc po ostatniej wykazanej formie tych drużyny nie będą groźne dla „*Skry*". W wypadku dwu wygranych „*Skry*" i przegranej „*Gwiazdy*" ze „*Zniczem*" mistrzostwo przypadnie w udziale „*Skrze*". Natomiast w wypadku remisu „*Gwiazdy*" zadecyduje trzecie spotkanie. Naturalnie że sprawa zmieni się w razie porażki „*Skry*".

CZEJOT.

## Wiadomości bieżące

W rozgrywkach o mistrzostwo kl. C. R. P. A. T. U. R. - Wisła pokonał Kraft z Nowego Dworu w stosunku 4:0 (3:0). Bramkami podzielili się Darek (2), Tymiński i Jędrzejewski po jednej.

***

Dnia 8 b. m. o godz. 20 w lokalu R. K. S. „Skra" odbędzie się konferencja techników lekko-atletycznych robotniczych klubów sportowych Okręgu Warszawskiego.

***

Na skutek podania się do dymisji obecnego Zarządu R. P. A. W. O. Z. P. N. w sobotę dnia 9 b. m. o godz. 19 w lokalu przy ul. Czerwonego Krzyża 20 odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zebranie R. P. A.,

## Sport robotniczy w Zagłębiu Naftowem

Sport robotniczy w Zagłębiu Naft. na Podhalu wykazuje coraz żywszą działalność. Jednym z czołowych klubów Zagłębia jest „*Karpatja*" (Sekcja Sportowa T.U.R.-a) w Gliniku Marjampolskim. Klub ten wybudował sobie i urządził własnemi siłami stadjon sportowy w Gliniku Marjampolskim. Z okazji otwarcia tego stadjonu odbyły się liczne imprezy sportowe, na których osiągnięto następujące wyniki:

W siatkówce kobiecej drużyna „Karpatji" pokonała zespół T. G. „Sokół" (Gorlice) w stosunku 36:29; w siatkówce męskiej „Karpatja" wygrała również z Sokołem (Gorlice) 30:20, a uległa K.S. „Gorlice" w stosunku 20:30.

Największe zainteresowanie wywołał mecz piłki nożnej między R.K.S. „Karpatia" a B-klasową drużyną „Czarnych" z Jasła. Mecz ten skończył się wygraną „Czarnych" 3:1. Bramkę dla „Karpatji" uzyskał napastnik Opiela, zaś dla „Czarnych" — 2 Kiellar i 1 Gach. Mecz ten zgromadził około 500 widzów.

W czasie meczu nad stadjonem poraz pierwszy powiewał dumnie czerwony sztandar. Pozatem przygrywała własna robotnicza orkiestra „Karpatji".

Przy okazji zaznaczamy, że „informacja" „najlepiej poinformowanego" „I.K.C." w numerze z 24 ub. m., jakoby stadjon sportowy „Karpatji" w Gliniku Marjampolskim został ufundowany przez koncern naftowy „Galkar" jest wytworem bujnej i kłamliwej fantazji „I.K.C.".

*E. GORCZYCA.*

## Bieg

*Pochyliły się głowy, wytężyły oczy —*
*bieg zaczęli — już biegną — dzieciącu — szeregiem —*
*serce w piersi łomoce, przez usta wyskoczy —*
*znaczą tor ponad ziemią lekkich kroków ściegiem.*
*Biegną razem — szeregiem — takt błysk nóg wybija —*
*błyska rytm — słychać tupot — tupot kilometrów —*
*biegną — tupot — kilometr kilometr wymija —*
*rozbiją wszystko, złamią, zepchną, piersią zetrą.*
*Na widzów ciężko legła bezruchu męczarnia,*
*zazdrość biegu — bieg, bieg, bieg — do głowy uderza,*
*rozserza się, wyrasta, rozrosła — trybuny ogarnia —*
*lotem serca takt biegu pragnienie wymierza.*
*Pozrywali się z trybun, barjery zerwali,*
*spadli na tor, spłynęli w taktu klamrę twardą —*
*nóg tupotem — za nimi — w tupot powódź wali,*
*tam do mety, za metę — z nimi, z awangardą...*

*CZESŁAW CIEPLIŃSKI.*

**WARUNKI PRENUMERATY:** w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr.
**CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-cio szpaltowy, układ zwyczajnych 10-cio szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW NIEMYSKI — Wydawca: RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w Drukarni Spółki Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik", Warecka 7.